Nr. 361. Lwów, Sobota dnia 30. Grudnia 1893. Rok XI.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
Kwartalnie 3 „ 60 „
Półrocznie 7 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu 30 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
Kwartalnie 4 „ 80 „
Półrocznie 9 „ 60 „
Za granicą:
Miesięcznie 2 zł. — ct.
Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Dawida.
Jutro: Sylwestra.
Pojutrze: Nowy Rok.

Grecko-katolickie:
Sewastyana.
N. 31 po Sosz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny l. 6. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności, i zające.

Wschód słońca o 7 g. 58 m.
Zachód słońca o 4 g. 08 m.
Barometer 777. Mróz.

Od wydawnictwa.

Przedpłata *„Kurjera Lwowskiego“* wraz z tygodniowym dodatkiem literackim *Tydzień* wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
we Lwowie	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Dodatek literacki *Kurjera*: „Tydzień“ będzie wychodzić od Nowego roku na lepszym niż dotychczas papierze i staranniej pod względem typograficznym.

W roku przyszłym *KURJER* będzie umieszczać stale dwa feljetony: z tych jeden *w formacie książkowym*, co pozwoli czytelnikom bez kosztów osobnych przyjść do posiadania w ciągu roku **kilku tomików BIBLIOTEKI POWIEŚCIOWEJ.**

W feljetonach rozpocznie się z początkiem roku druk zajmującej powieści **Klemensa Junoszy** pod tyt. *„Z papierów po nieboszczyku czwartym“* i znakomitej powieści **Wł. Łuskiny: „WIELKI ROK“.**

Księga, którą zamierzamy obecnie drukować, stanowi samoistną całość w cyklu powieści objętych ogólnym tytułem: „Wielki Rok“. Tym wszakże, którzyby pragnęli posiadać 3 księgi uprzednio w *Kurjerze* drukowane, a mianowicie: *„Wypowiedzenie wojny“*, *„Wojna Rosji z Austrją“*, *„Na ziemi litewskiej“*, możemy wysłać takowe za opłatą 2 złr. 75 ct., przyczem dołączymy **bezpłatnie** — o ile zapasu starczy — komplet „Tygodnia“ z r. 1893, zawierający 26 arkuszy druku.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą nabywać po *wyjątkowo niskiej cenie* **2 złr. 20 ct.**, w miejscu, z przesyłką pocztową **2 złr. 50 cent.** słynną **dziesięciotomową powieść Wiktora Hugo: „NĘDZNICY“**, która w handlu księgarskim kosztuje 4 złr. 50 ct. (bez przesyłki).

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać *po cenie zniżonej* tygodnik: **„Echo muzyczne, teatralne i artystyczne“** za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik **„Nowe Mody“** za 40 ct. miesięcznie.

Nowe roboty meljoracyjne.

Z projektowanych przez krajowe biuro meljoracyjne przy Wydziale krajowym nowych robót publicznych, uchwalił Wydział kraj. przedstawić Sejmowi projekt regulacji jednego z dopływów rzeki Pełtwi, mianowicie potoku Dumnego i projekt uzupełnienia obwałowania lewego brzegu Dunajca.

Na regulację potoku Dumnego oświadczyło ministerstwo rolnictwa gotowość udzielenia z państw. funduszu meljoracyjnego datku w wysokości 30 prc. ogólnych kosztów. Projekt regulacji tej obejmuje przestrzeń 13·847 kilometrów, oraz regulację potoku Rudka na długości 3·26 klm., a ma na celu osuszenie i ochronę od dorocznych wód wielkich 1262 morgów łąk nadbrzeżnych o glebie z natury bardzo urodzajnej. Koszta tej regulacji obliczono na 57.600 złr.

W regulacji interesowanych jest 7 gmin i obszarów dworskich, mianowicie: Kukizów i Cepelów w pow. lwowskim, tudzież Dziedzilów, Chreniów, Ubinie, Lisko i Nowosiółki w pow. kamieneckim. Regulacja ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe. Do kosztów regulacji przyczynić się mają: fundusz krajowy 40 prc. czyli kwotą 23.040 złr.; państwowy fundusz meljoracyjny 30 prc. czyli kwotą 17.280 złr. i strony interesowane 30 prc. czyli kwotą 17.280 złr. Termin rozpoczęcia regulacji projektuje Wydział kraj. na r. 1894, a czas trwania robót na lat dwa.

Drugi projekt obejmuje uzupełnienie obwałowania lewego brzegu Dunajca od mostu kolejowego w Bogumiłowicach do Biskupic radłowskich. Budowa wału na długości 14·3 kilometrów wymaga nakładu 140.000 złr. a ma na celu ochronić od zalewu 4790 morgów najurodzajniejszej napływowej ziemi w 12 gminach i obszarach dworskich pow. brzeskiego i tarnowskiego. Meljoracja ta ma być wykonaną w drodze przedsiębiorstwa kraj. na zasadzie państwowej ustawy meljoracyjnej, tak, iż przypadłoby na kraj 40 prc. czyli 56.000 złr., zaś na państwo i strony interesowane po 30 prc. czyli po 42.000 złr. Roboty mają być rozpoczęte w r. 1894 a ukończone w 4 latach.

Preliminowana na r. 1894 suma wydatków na budowle wodne, w kwocie 463.295 złr. w porównaniu z r. 1893 w kwocie 302.252 złr., wykazuje nadzwyczajny wzrost wydatków o 161.043 złr., czyli przeszło o 53 prct. Wzrost ten jednak nie może być uważanym za normalny, lecz za wyjątkowy i przemijający, gdyż spowodowany został nadzwyczajnymi wypadkami elementarnymi, mianowicie dwukrotnym wylewem rzek karpackich w czerwcu i sierpniu 1893.

Wydział kraj. uchwalił domagać się od Sejmu przyznania na r. 1894 zasiłków na regulację rzek niespławnych kwoty 124.797 złr., zaś na mniejsze roboty meljoracyjne kwoty 36.516 złr. Na regulację potoku Dumnego pierwsza będzie rata w kwocie 11.520 złr., zaś na obwałowanie lewego brzegu Dunajca 14.000 złr. Dalej proponuje Wydział kraj. uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd, aby na urządzenie fabryk drenarskich w kraju, przyznał w r. 1894 subwencję z państw. dotacji meljoracyjnej w kwocie 5.000 złr.

Z rozwojem robót melior. wzrosła czynność administracyjna kraj. biura meljoracyjnego do tego stopnia, że prowadzący ten referat dyrektor biura melior., p. Kędzior, nie jest w stanie mu podołać, jeżeli nie ma zupełnie zaniechać właściwego swego zadania, to jest, kierownictwa biura pod względem technicznym. Nadto przy prowadzeniu licznych przedsiębiorstw melioracyjnych dostrzegł Wydział kraj., że kierownicy budowy, bądź to obciążeni czynnościami technicznemi przy robotach, wykonywanych we własnym zarządzie, bądź też nieobeznani z odnośnymi przepisami ustawowymi, natrafiają na wielkie trudności przy wywłaszczaniu lub wykupnie i intabulacji gruntów, wskutek czego następuje zazwyczaj zwłoka, ze szkodą dla funduszów budowy. Ażeby więc z jednej strony utrzymać prawidłowy tok urzędowania w tym dziale administracji, z drugiej zaś strony zapewnić należytą administrację kraj. przedsiębiorstw melior., okazuje się — zdaniem Wydziału kraj. — niezbędna potrzeba przydzielenia biuru melior. organu administracyjno-prawnego, któryby dyrektorowi biura melior. był pomocnym w prowadzeniu referatu oraz w uporządkowaniu sprawy wykupna gruntów przy kraj. przedsiębiorstwach melioracyjnych. Referent ten ma mieć rangę i pobory sekretarza Wydz. kraj.

Wydział kraj. uchwalił tedy przedstawić Sejmowi wniosek na ustanowienie posady referenta administracyjno prawnego w randze sekretarza z płacą 2000 zł. i dodatkiem aktywalnym 360 zł. rocznie.

Wypadki w Krożach.

Ze Żmudzi donoszą nam 26. bm. Kiedy gubernator kowieński Klingenberg przybył w nocy z kilkunastu żandarmami do Kroż, znalazł tam parafjan, w liczbie około 400. Podzielili się oni na dwie partje, z których jedna pilnowała kościoła w nocy a druga w dzień. Parafjanie wzbraniali wstępu do kościoła, żądając przedtem pokazania rozporządzenia cara. Gdy gubernator gwałtem chciał zająć kościoł, lud rzucił się na niego z taką zawziętością, że musiał uciekać do plebanji. Żądano więc od księdza wydania gubernatora. Ksiądz uciekł w przebraniu cywilnem, a gubernator wyskoczył przez okno, wpadł do klasztoru i w końcu do dzwonnicy — nie mogąc znaleść miejsca bezpiecznego. Zaczął się drapać po sznurze od dzwona, na górze zaś siedział chłop, gdy gubernator dosięgnął połowy wysokości, chłop przeciął nożem sznur a gub. spadł, raniąc sobie głowę i policzek. Wtenczas nadeszli kozacy, po których był posłał zaraz po przybyciu gubernator Klingenberg, kazał deptać i bić bez pardonu. Kozacy z nahajkami rzucili się na lud, który bronił się tylko pięściami, kamieniami i kijami. Taka jednak była zawziętość, że pomimo przeważającej siły, strzelania, padających zabitych i rannych, walka trwała kilka godzin. Gubernator dostał paru kamieniami. Pewna kobieta, której dziecko stratował kozak, odcięła mu kosą pół twarzy, w końcu gdy kilkunastu było zabitych a ze stu rannych, walka ustała. Moskale weszli do kościoła, wynieśli naczynia i monstrancję, otoczyli kościoł strażą.

Dzienniki moskiewskie przedstawiły fakt ten jako burdę pijanych chłopów, oraz że duchowieństwo polskie samo prosiło o konfiskatę kościoła, by nie uszczuplać dochodów sąsiednich kościołów.

Rozruchy chłopskie w Sycylji.

Pisma włoskie, a za niemi i niemieckie pełne są obecnie opisów groźnych wypadków, jakie w czasie świąt Bożego narodzenia miały miejsce na pięknej i uroczej wyspie Sycylji. Bieda i nędza, do ostatecznych posunięte granic, zdają się popychać lud wiejski i robotników do rozpaczliwej, a nierównej walki z siłą zbrojną, do walki, kończącej się przelewem krwi, paleniem gmachów rządowych i prywatnych. Bezpośrednim powodem wybuchu groźnych zaburzeń są podatki konsumcyjne, stosunkowo dość wysokie, a pobierane przez zarządy gmin na pokrycie wydatków gminnych. Gospodarka niesumiennych burmistrzów i rad gminnych doprowadziły ten rodzaj podatków do takiej wysokości, że lud i klasy robotnicze stanowczo dalej tego trybutu opłacać nie chcą.

W oba dni świąt Bożego Narodzenia stoczyły tłumy zrozpaczonego ludu zaciętą walkę z żandarmerją i żołnierzami. Krew polała się z obu stron. Najgroźniej przedstawił się stan rzeczy w miejscowości Lercara. W mieście tem od dawna toczył się spór o zarząd gminny między dwoma rodzinami: Nicolosi i Sartori i ich stronnictwami. Ostatecznie Sartori owładnęli zarządem miasta i gospodarowali jak najgorzej. Z tego korzystali Nicolosi, których popierały związki chłopskie.

Na wybuch jawnego rokoszu zanosiło się już od dłuższego czasu. Zdaje się, że przywódcy [illegible] chu chcieli jeszcze w ostatniej chwili pr[illegible]

dzić wybuchowi i w tym celu zwrócili się do prezydenta gabinetu z prośbą o poradę. Uspokajający telegram Crispiego, ogłoszony plakatami w Lercara zapewniał, że rząd zbadawszy słuszne żądania ludu uczyni im zadość i wzywał stowarzyszenia robotnicze do spokoju. „Moje serce jest między wami — telegrafował Crispi. — Nie dopuszczajcie do rozlewu krwi obywateli". Wrażenie tego telegramu było, niestety, tylko chwilowe i opóźniło wybuch rozruchów tylko o jednę dobę. Już w sobotę od południa tłumy chłopstwa, w kije i drągi uzbrojonego, przeciągały ulicami miasta, wznosząc okrzyki: „Precz z podatkami konsumcyjnemi! Niech żyje król! Niech żyje królowa!" Budynki straży konsumcyjnej podpalono. Wojsko nie strzelało, pomimo, że lud rzucał kamieniami i ranił jednego żandarma i podoficera. Przed południem dnia następnego wzrosły zastępy ludu do kilkutysięcznych tłumów, które wyprawiały demonstracje przed zarządem miejskim. Po południu wystąpił przeciw tłumom oddział wojska. Obrzuceni gradem kamieni, gdy nadto wezwania nie pomogły, dali żołnierze ognia. Czterech demonstrantów padło na miejscu; wielu zostało rannych.

Nie mniej groźnie przedstawiają się rozruchy w gminie Valguernera, prowincji Caltanisetta. Komisarz policji uwięził tam pewnego młodzieńca, który przed kościołem miał do ludu mowę o zabarwieniu socjalistycznem. Lud chciał uwolnić uwięzionego, lecz żandarmi zdołali go uprowadzić do koszar. Wtedy kilku z włościan uderzyło w dzwony „na alarm". Lud napadł na koszary żandarmerji, został jednak odparty. Kilkotysięczny tłum ruszył przed ratusz, potem przed kasyno mieszczańskie. Rozszalałe tłumy spaliły budynki: komisarjatu policji, urzędu poczt i telegrafu, dom burmistrza, sądu powiatowego i kasyna mieszczańskiego.

Oprócz tego szalały rozmiętnione tłumy w Terrasini, miejscowości na linji Palermo-Trapani, gdzie spalono budynki urzędu podatkowego; mniej groźne zaburzenia były w Collagirone i Corleone.

W Bagheira, niedaleko od Palermo, znaleziono w poniedziałek rano sekretarza gminy przed jego domem zamordowanego.

Przyczyny tego zjawiska, wstrząsającego dzisiaj nerwami wszystkich patrjotów włoskich, tkwią, jak przyznają dzienniki włoskie, w zwyrodniałych stosunkach zarządów gminnych w Sycylji. Przedewszystkiem podatki konsumcyjne znienawidzono tam słusznie, albowiem pokrywają się tam niemi wszystkie niemal wydatki gminne. Żeby to przynajmniej tych pieniędzy publicznych używano na rzetelne cele dobra publicznego! Nie służą one jednak na popieranie szkolnictwa, na zasiłki dla szpitali, ni na cele sanitarne — lecz budują się za nie zbytkowne teatra, sale koncertowe, utrzymują się kosztowne kapele i urządzają parki miejskie. Zarząd miejski w Palermo wydał, mimo najopłakańszych stosunków finansowych, 10 miljonów na budowę teatru.

Niektóre organa rządowe usiłowały zwalić winę rozruchów na związki chłopskie, które nie tylko u nas, ale i w Sycylji są solą w oku możnowładców i wyzyskiwaczy ludu. Garibaldi Bono, główny twórca i organizator tych związków oświadczył jednak, że w twierdzeniu tem nie ma ani krzty prawdy, a tkwi w niem tylko ta myśl realna, że właśnie ci, którzy swą nędzną i podłą gospodarką spowodowali rozruchy, radziby teraz wyzyskać ich wybuch celem spowodowania rządu, by zaprowadził stan oblężenia i pomógł im jeszcze bardziej stłumić i przygnieść chłopów. „Nazwijcie tych członków związku chłopskiego, którzy brali udział w rozruchach, a my ich pewnie natychmiast wykluczymy ze swego grona. Członkowie związku wiedzą, że prawo, a więc i siła są po ich stronie, a więc mogą czekać, gdyż zwycięstwo niewątpliwie do nich należy". I rzeczywiście, śledztwa w miejscowościach, które były widowią rozruchów, wykazały, że członkowie związków chłopskich i robotniczych w rozruchach żadnego nie brali udziału.

Że zresztą pośród władz, zwłaszcza sądowniczych, na Sycylji są ludzie trzeźwo i rozumnie zapatrujący się na stosunki, tego dowodzi opublikowana w pewnem piśmie rozmowa korespondenta z jeneralnym prokuratorem w Palermo, Sighelem. „Rozruchy obecne — mówił prokurator — to owoc długowiekowego ucisku. Chłopi sycylijscy stoją gorzej, niż gdziekolwiek indziej we Włoszech i trudno im brać za złe, jeżeli się chwytają środków gwałtownych dla ulżenia swej nędzy, gdyż rządy parlamentarne dotychczas bardzo mało nimi się troszczyły. Trzeba tu silnej, dobroczynnej ręki, trzeba nie tylko gruntownych reform ekonomicznych, ale także i to przedewszystkiem, podreparowania moralności publicznej, podniesienia zdeptanego poczucia prawa. Walka tu wre między pasożytami i wysysanymi." Wobec tak zdrowych i rozumnych poglądów dziwnem się wydaje jedynie, dlaczego tacy ludzie, jak p. Sighel, dotychczas milczeli, złemu nie przeciwdziałali i pozwolili mu dojść aż do obecnych rozmiarów.

Nadzwyczaj jaskrawe oświetlenie porządków panujących na wyspie znajdujemy w piśmie *Giornale:* 90 proc. gmin sycylijskich rządzone są w taki sposób, że dawne rządy pańszczyźniane wyrodzają się rajem. Wówczas władza państwowa surowo i bezwzględnie karała wybryki i samowolę panów: winnych stawiano pod pręgierzem. Dziś dzięki politycznemu wpływowi właścicieli większych posiadłości władza rządu centralnego jest sparaliżowaną, a samowola, gwałty i niesprawiedliwość nie znajdują żadnej zapory. Sumienie ludu tylko przeczuwa, że gdzieś tam daleko jest dobry król, ale żyje w tem przekonaniu, że zarządy gminne są stekiem wszelkiej politycznej i moralnej brzydoty. I rzeczywiście, władze gminne nie są administratorami, lecz marnotrawcami dobra gminnego. Tabele podatkowe są nieprzerwanym szeregiem oszustw i wymuszeń na szkodę słabszych a na korzyść zwycięzców i ich przyjaciół. Lud chce, by nim rządzono według zasad słuszności i ludzkości. Największem jego pragnieniem jest, by zarząd Sycylji spoczął w ręku jednego pełnomocnika królewskiego. Ale ci, którzy mają siłę, widzą w ustalowach tylko środek do wyzyskiwania bezbronnych i ten stan wychwalają jako kwintesencję wolności. Podatki konsumcyjne obciążają wyłącznie biednych. Są gminy, w których za kilo mąki trzeba płacić 15 centymów podatku konsumcyjnego. I jakżeż tu naród nie ma przyjść do rozpaczy?

W Corleona, wezwali przewódcy związku chłopskiego lud okoliczny na wiec, który radził na rynku i uchwalił następujące punkta: 1) prosić rząd o rozwiązanie obecnej rady gminnej, 2) odmówić dopóty płacenia podatków, dopóki rząd nie wyszle swego komisarza opatrzonego pełnomocnictwem do zupełnego zreformowania zarządów gminnych, 3) płacić na razie tylko podatki konsumcyjne (na cele gminne). by uniknąć wszelkiego

TEATR RUSKI.

(Dokończenie.)

Pozostaje nam jeszcze powiedzieć kilka słów o artystach i artystkach trupy ruskiej i o ich grze. Z góry powiedzieć musimy, że trupa „Ruskiej Besidy" jest bardzo nieliczną. Ze znanej skandalicznej historji, jaka się stała w Parvżu z małoruską trupą Derkacza*), dowiedzieliśmy się, że trupa ta jedna z drugorzędnych trup małoruskich, liczyła przecież 77 ludzi. Trupa „Ruskiej Besidy", subwencjonowana przez kraj, nie liczy pewnie ani połowy tej cyfry, wliczając już muzykantów i usługę; artystów i artystek, występujących na scenie, nie ma ponoś i 20. Jestto cyfra minimalna, taka, przy której porządne prowadzenie i rozwój teatru są prawie niemożliwe. Sądzimy przeto, że „R. Besida" i w tym względzie powinna dołożyć starań, by przyciągać do teatru nietylko młode, niewyrobione jeszcze siły, ale skłonić do powrotu na scenę ruską niektórych artystów, którzy tam już występowali i złożyli dowody prawdziwego talentu, jak p. Kiernicki, Olszański itp.

Z artystów obecnie występujących na scenie ruskiej, na pierwszem miejscu wymienić należy p. Kostia Podwysockiego. Występował on na scenie ruskiej jeszcze dawniej, pod dyrekcją śp. Hryniewieckiego, lecz dopiero po dwurocznym pobycie na Ukrainie w trupach Kropiwnickiego i Saksagańskiego, talent jego rozwinął się w pełni. Dziś jest on nietylko najlepszym artystą trupy ruskiej w Galicji, ale także reżyserem, i jemu zawdzięcza scena ruska piękne inscenowanie wielu sztuk ukraińskich. Jako artysta jest on wyborny zwłaszcza w rolach „tragicznych ojców" w poważnem i w humorystycznem znaczeniu tego terminu. Znawcy sceny polskiej, którzy go widzieli w roli Mykoły w dramacie „Skradzione szczęście", upewniali, że pośród artystów polskich we Lwowie ani w Krakowie niemasz ani jednego, któryby potrafił tak wiernie i zarazem artystycznie oddać charakter chłopa ruskiego. Do bardzo dobrych kreacyj p. Podwysockiego zaliczyć należy także młynarza Kuksę w farsie Kropiwnickiego „Poszyłyś" i rolę „kułaka" wiejskiego w dramacie Kropiwnickiego „Hłytaj". Co prawda, brak niektórych przymiotów fizycznych, a zwłaszcza głosu pełnego i zdolnego do obszernej skali modulacyj nie pozwala p. Podwysockiemu zostać artystą pierwszorzędnym, mimoto jednak przyznać należy, że swój nie wielki talent sumienną pracą rozwinął i udoskonalił do tego stopnia, że dziś w rolach chłopów i mieszczan mógłby być ozdobą każdej stołecznej sceny. Gra jego odznacza się poczuciem miary; nie przesadza nigdy; rolę swą stara się wystudjować, zrozumieć, zgłębić i oddać konsekwentnie. W tym samym duchu wpływa też na innych, młodszych artystów i wpływ jego z zadowoleniem spostrzegamy na każdem prawie przedstawieniu.

Obok niego główną siłą sceny ruskiej jest p. Janowicz, grający od dawna już role pierwszych amantów. Jako wiejski parobczak jest on rzeczywiście wyśmienitym; umie być i serdecznie wesołym i posępnym, umie w najpatetyczniejszych scenach być naturalnym i prawdziwym. Sceny spokojne, idylliczne, delikatne mniej mu się udają, jest dla nich nieco za ciężki. I na nim, jak na p. Podwysockim, znać dobroczynny wpływ wzorów ukraińskich, którym się, acz krótko, przypatrywał na miejscu. P. Janowicz jest dla sceny ruskiej siłą bardzo pożyteczną i nie wątpimy, że rozwój jego fizjognomji artystycznej jeszcze nie jest zakończony i że w rolach charakterystycznych okaże on się nie mniej dobrym artystą.

Trzecim, najstarszym co do lat służby filarem sceny ruskiej, jest p. Steczyński. Co prawda, w tej trójcy talent jego w najciaśniejszych porusza się granicach. Komiczne lub ironicznie pomyślane role podtatusiałych mężów, djaków starej daty, wójtów itp., oto jego sfera właściwa. Świetny był z niego „Mikado", bardzo dobrze oddał też rolę djaka w komedji Janczuka „Wychowaniec". Role patetyczne, tragiczne nie dla niego, stąd też rola jego w dramacie Kropiwnickiego „Daj sercu wolu, zawede w newolu" do udatnych zaliczoną być nie może.

Z artystów drugorzędnych wymienić należy p. Podwysockiego młodszego, który bardzo pięknie grał rolę jąkały w komedji Janczuka „Wychowaniec" i budził prawdziwą radość w widzach, ilekroć się ukazał w scenach tańców w roli muzykanta wiejskiego z „rzeszotem". Słyszymy, że p. Podwysocki jun. porzucił scenę ruską i wstąpił do trupy p. Myszkowskiego. Dla ubogiej trupy ruskiej wystąpienie jego byłoby wielką szkodą.

Umyślnie zostawiliśmy na koniec p. Łopatyńskiego. Inteligentny ten artysta zbyt krótko jeszcze występuje na scenie, by mógł sobie wyrobić jakąś wyraźną fizjognomję artystyczną. Że zdolności mu nie brak, o tem nie wątpimy, znając p. Łopatyńskiego jeszcze z jego czasów uniwersyteckich. Że mu nie brak studjów i teoretycznego rozumienia celów i środków sztuki dramatycznej, to wiemy również. Jeżeli mimo to praktyka dotychczas nie dopisuje tym nadziejom, jakie w nim pokładano, winna tego leży może po części w tem, że p. Łopatyński w swym repertoarze nie ma dotychczas roli popisowej i takiej, któraby odpowiadała właściwościom jego talentu. Nie jest to pusty frazes: historja sztuki dramatycznej zna wielu artystów, którzy długo służyli do zatykania kątów na scenie, dopóki przypadkowo nieraz nie znaleźli się w roli odpowiadającej ich temperamentowi i nie zabłysnęli w niej pełnym blaskiem swego talentu. Spodziewamy się, że i dla p. Łopatyńskiego chwila taka nastąpi.

*) Trupa ta wprost z Kaukazu wyruszyła do Paryża w nadziei wielkich tryumfów i zysków, lecz wpadłszy do stolicy nadsekwańskiej bez żadnego przygotowania, zaniedbawszy wszelkie, niezbędne tam środki reklamy, w kilku dniach zupełnie zbankrutowała. Artystów powyrzucano z hoteli, i oni, nie wyłączając kobiet i dzieci, parę dni i nocy włóczyli się po Paryżu, nocując na ławkach ogrodów publicznych, lub pod mostami, i cierpiąc najokropniejszą nędzę. W taki sposób byłaby niewątpliwie musiała spędzić święta Bożego narodzenia, gdyby się nie znalazła jakaś litościwa dusza, która dla ginących artystów ofiarowała 500 franków. Obecnie pisma paryskie wzywają artystów francuskich, by zrobili cokolwiek dla ulżenia nędzy swych kolegów Małorusinów. Repatrjowanie ich oczywiście nie obejdzie się bez pomocy rządowej.

pozoru zakłócania porządku, 4) zwrócić uwagę prasy włoskiej na okropne cierpienia ludności sycylijskiej, wyzyskiwanej i wysysanej przez mafję, komanderów i rycerzy (tj. obywateli wiejskich.)

Nowy prezes ministrów Crispi zamierza energicznie wziąć się do dzieła naprawy stosunków sycylijskich celem uporządkowania administracji i ulżenia chłopom ciężarów. Już na najbliższej sesji parlamentu przedłożone będą projekta ustaw o regulacji stosunków dzierżawnych i o zabronieniu pracy dzieci w kopalniach siarki.

Lercara i Valquarnera dotychczas obsadzone są przez wojsko. W Valquarnera spłonęły doszczętnie gmachy urzędów: pocztowego i telegraficznego, dalej ratusz i sąd powiatowy. Chłopi wyłamali drzwi więzień i wypuścili więźniów na wolność. Sędzia powiatowy został zraniony, burmistrz uciekł. Czterech ekscedentów wojsko zabiło a 24 zraniło. Po przybyciu prokuratora z Caltanisetty i pół szwadronu konnych żandarmów przywrócono komunikację telegraficzną i wdrożono śledztwo karne.

KRONIKA.

Hojny dar. Na muzeum narodowe w Rapperswylu ofiarodawca, nie życzący sobie, aby nazwisko jego było ogłoszonem, przeznaczył podług *N. Ref.* kwotę 50.000 fran. w złocie.

Z poczty. Celem kontroli nieopłaconych lub niedostatecznie opłaconych przesyłek poczty listowej używane będą od 1. lutego 1894 odrębne znaczki pocztowe koloru ciemno-brunatnego po 1, 3, 5, 10, 20 i 50 centów wartości. Znaczki te przylepiać będzie na dotyczących przesyłkach urząd pocztowy oddawczy a łączna wartość nalepionych znaczków portowych okaże adresatowi wysokość uiścić się mającej należytości pocztowej.

Jubileusz Spasowicza. W ubiegłą niedzielę grono prawników petersburskich wręczyło p. Włodzimierzowi Spasowiczowi medal pamiątkowy z okoliczności jubileuszu adwokackiego. Medal szczero-złoty zdobi z jednej strony popiersie jubilata dłuta Piusa Woleńskiego, z drugiej napis w wieńcu laurowym: *Iustitiae vindici*. Pod wieczór zaś blisko 100 osób zebrało się na obiad w salonach restauracji Contan'a, gdzie wygłoszono szereg toastów na cześć znakomitego prawnika. Przemawiali: dr. Mierzejewski, p. Rudzki, inż. Żukowski i inni.

Pierwszy bal rolników odbędzie się w Krakowie 24. stycznia 1894 w sali hotelu Saskiego, a dochód, przeznaczony w połowie na zakupno domu Matejki, a w połowie na bibliotekę Kółka rolników. Komitet, zajmujący się urządzeniem balu, postanowił udekorować salę wyłącznie insygniami rolniczemi i dołoży starań, aby bal wypadł najświetniej.

Ciągnienie losów pożyczki krakowskiej. D. 2. stycznia 1894 o g. 9. przedpoł. odbędzie się w sali radnej ratusza krakowskiego 38. ciągnienie losów pożyczki premiowej m. Krakowa, wobec delegatów Rady miasta i dwóch notarjuszów.

Rosyjskie wizy paszportowe. Według najnowszego rozporządzenia ministra rosyjskiego wynosić będzie od 13. stycznia 1894 r. opłata za każdą wizę, wystawioną przez konsula rosyjskiego, 3 złr., zaś za każdą legalizację płacić się będzie 4 złr.

Francuz o Polsce. Tak rzadko spotkać się dziś można we Francji ze zdaniem sprawiedliwem o Polsce, że przyjemnie jest podnieść każdy, choćby najdrobniejszy, dodatni objaw pod tym względem. Świeżo nagrodą 10.000 fr. i złotym medalem przez francuskie tow. ogrodnicze odznaczonem zostało dzieło Karola Baltet w Troyes pt.: „L'horticulture dans les cinq parties du monde“ które niebawem pojawi się w handlu księgarskim. W ogłoszonej już drukiem przedmowie, znajdujemy zdanie następujące: „Polska nas zachwyciła. Nie zważając na żadne względy polityczne, zestawiliśmy w jednę całość rozczłonkowane jej części. Ach, gdyby tym starym patrjotom zostawiono ich język ojczysty, ileżby tam powstało szkół ogrodniczych i wiele stowarzyszeń byłoby do zapisania!“

Gruntowne sprostowanie. Podaliśmy onegdaj z *Neue Fr. Presse* wiadomość o kandydatach, ubiegających się o mandat poselski do Sejmu krajowego po śp. ks. Sirce. W tej sprawie otrzymujemy od ks. Grzegorza Jaremy, honorowego kanonika i gk. katechety gimn. w Brodach list następujący: „Ze zdziwieniem wyczytałem w piątkowym numerze szanownego pańskiego pisma, jakobym ja zamyślał ubiegać się o mandat poselski na opróżnione krzesło po śp. ks. J. Sirce. Ani ja nigdy o czemś podobnem nie myślałem, ani moi polityczni przyjaciele nigdy mię do podobnego kroku nie zachęcali, ba nawet kategorycznie oświadczam, że o mandat poselski nigdy w mem życiu ubiegać się nie myślę, nie będę, a nawe w razie możebnego mego wyboru takowego nie przyjąłbym.

Rusyfikacja w Warszawie. Rosjanie roztaczają szczególniejszą opiekę w Warszawie nad dziećmi z małżeństw mięszanych, aby nie „zaraziły się“ polonizmem i wzrastały w duchu prawosławia i russycyzmu. Rozmaite „kluby“ i „*kružki*“ służą temu celowi. Obecnie zaś otwarto w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej l. 51, szkołę Freblowską, przeznaczoną dla dzieci rosyjskich, a głównie dla dzieci, pochodzących z małżeństw mięszanych. *Warszawskij Dniewnik*, podając wiadomość o otwarciu szkoły, nie ukrywa wcale jej rusyfikatorskiego zadania, pisze bowiem wprost:

„Przychodząc z pomocą wszystkim rodzicom w ogóle, szkoła odda nie małe usługi sprawie rosyjskiej w tutejszym kraju, ponieważ da sposobność dzieciom z małżeństw mięszanych do nauczenia się nieskażonego języka rosyjskiego i pozwoli im wzrastać i wychowywać się pośród dzieci rosyjskich, pod kierunkiem i opieką rosyjskiej nauczycielki i wychowawczyni. Spodziewać się można, że pod doświadczonym kierunkiem pani Linniczenko szkoła rozwijać się będzie pomyślnie i przyniesie pożądane owoce.“

Z Bukowiny. D. 21. bm. dwaj mali synowie włościanina z Adjud, Aleksandra Gabei, pozostający w Czerniowcach na nauce w domu prywatnym, wybrali się na święta do rodziców. Po drodze, przechodząc, przez wąski most nad rzeką Seretem, spadli obaj do wody i utonęli. — W Curynie 24. bm. posprzeczał się bednarz Jan Penix ze swym synem. Ten ostatni wpadł w tak szalony gniew, że chwycił młotek i zadał ojcu kilka uderzeń w głowę. Zalany krwią padł starzec bez zmysłów i po paru godzinach wyzionął ducha. Ojcobójca umknął do Rumunii.

Chemikiem miejskim w Czerniowcach mianowany został dr. Neumann-Wender.

Z Warszawy donoszą do *Gaz. Tor.* z najlepszego źródła, że jenerał-gubernator Hurko miał w tych dniach dwa ataki apoplektyczne, jeden z wtorku na środę w nocy, a drugi we czwartek. W piątek stan zdrowia jego polepszył się znacznie, wzbudza jednakże poważne obawy.

Uniwersytet warszawski. Podług ostatnich wykazów, uniwersytet warszawski w roku uniwersyteckim 1893/4 liczy studentów: na wydziale filologicznym 28, fizyczno-matematycznym 146, prawnym 356 i medycznym 579, czyli razem studentów 1099. Oprócz studentów uniwersytet warszawski liczy: farmaceutów na I. kursie 39 i na II. kursie 18, czyli razem farmaceutów 57. Że zaś na wszystkich wydziałach znajduje się 9 wolnych słuchaczów, przeto ogółem liczy 1.165 słuchaczy wykładów.

Samobójstwo. W szpitalu ewangielickim w Warszawie zmarł nagle lekarz, Efroim Hirszkopf. Sekcja wykazała, że H. otruł się. Przy nim znaleziono kartkę: „Pochowajcie mnie z fotografją córki“. Przyczyną samobójstwa była utrata jedynego dziecka.

Fałszowana herbata. W Pińczowie jak donosi *Gazeta Kielecka*, w mieszkaniu jednego ze starozakonnych handlarzy, policja znalazła kilka pudów herbaty, wyrobionej z suszonych liści czarnych jagód.

Zmarli. W Jabłonowie zmarła hr. Izabela Dzieduszycka, wdowa po śp. Tytusie Dzieduszyckim. Zmarła pozostawia jedną córkę p. Florentynę Wolniewiczową, primo voto ks. Romanową Czartoryską.

Marja z Cieszewskich Jawdyńska, żona znanego chirurga, dra Jawdyńskiego, zmarła w Warszawie.

Stanisław Milowicz, właściciel dóbr Bereście, w pow. hrubieszowskim, zmarł w 60 roku życia.

Józef Bobrowski, b. właściciel dóbr Piaski Wielkie, zmarł w Snopkowie (gub. lubelska) w 73 roku życia.

W Kijowie zmarł Feliks Próchnicki, dyrektor cukrowni. Brał on czynny udział we wszelkich sprawach technicznych cukrownictwa i pisał wiele artykułów z tej dziedziny. Podług jego projektu przebudowaną została na nowo cukrownia w Buhajówce, którą dziś uważa się za jedną z najlepiej urządzonych w gub. kijowskiej.

Napoleon Juszkiewicz, dr. medycyny, zmarł w 52 roku życia w Petersburgu.

Jerzy Elliot, zmarł w Londynie w 87 roku życia. Z biednego robotnika w kopalniach węgla w Gateshead pracą i wytrwałością doprowadził do tego, iż został jednym z najbogatszych właścicieli kopalń węgla w Anglji, członkiem parlamentu i prezesem Towarzystwa, które w r. 1866 połączyło pierwszym drutem telegraficznym Anglję ze Stanami Zjednoczonymi. Mając lat 9, przez 14 godzin dziennie zajęty

---

O innych podrzędnych i początkujących artystach teatru ruskiego na teraz przemilczymy. Nie możemy jednak na ostatek nie powiedzieć słów kilka o weteranie galicyjskiej sztuki dramatycznej, p. Kuncewiczu czyli „dziadziu“, jak go powszechnie nazywają w teatrze ruskim. Postać to bardzo dobrze znana Lwowianom. O talencie i zasługach jego na scenie polskiej zbytecznem by było tu mówić. Na scenie ruskiej widzieliśmy go w dwóch rolach, i dotychczas nam się zdaje, jak gdybyśmy widzieli dwóch artystów zupełnie do siebie niepodobnych. W operetce „Zaporożec za Dunajem“ był to stary kozak, facet pomimo lat podeszłych jeszcze pełen ognia i humoru, mąż młodej i energicznej żony, przy której ze stoiczną powagą (a często i bez niej), pokutował za grzechy wolnej kozackiej młodości. Rolę tę grał i spiewał p. Koncewicz świetnie, po mistrzowsku. Natomiast w ostatnim akcie konkursowej „Mużyczki“ p. Pisanieckiego był starym pasiecznikiem całkiem drewnianym, moralizował jak gdyby żuł bawełnę i wogóle widać było, że nie umie sobie dać rady z rolą, która zupełnie nie odpowiada rodzajowi jego talentu i pomimo długiego gadania nie daje mu pola do rozwinięcia jego świetnej gry. Zdaje mi się, że to jest dostateczną wskazówką, by p. Koncewiczowi ról rezonerskich i moralizujących nie dawać.

Z pomiędzy artystek teatru ruskiego w pierwszym rzędzie wymienić należy panią Osypowiczową. Jest to artystka bardzo zasłużona na scenie ruskiej. Zakres jej ról jest dość szeroki; z różnem powodzeniem występowała i występuje dotychczas w rolach ludowych, jak i w salonowych — widzieliśmy to najlepiej z jej gry w sztukach konkursowych, przedstawionych we Lwowie: w dwóch z nich grała role salonowe — obywatelek wiejskich, a w jednej rolę żony chłopa, i zawsze gra jej była poprawną, nieprzesadzoną, naturalną. Co prawda, brak jej wybitnego talentu, brak tego ognia, który w słowa roli wlewa życie indywidualne, porywając i przetwarzając na scenie samego artystę, a z nim razem porywając także widzów. Gra mimiczna u niej słabo rozwinięta, skala modulacji głosu nie szeroka. Ani patos, ani humorystyka jej się nie udają; role konwersacyjne, zlekka moralizujące — oto jej właściwa dziedzina.

Zupełnym kontrastem do niej jest pani Podwysocka, żona p. K. Podwysockiego. Obdarzona temperamentem żywym i fizjognomją nadzwyczaj ruchliwą. Potrafi ona i z nieznacznej rolki zrobić prawdziwą kreację artystyczną, jakeśmy to widzieli w „Skradzionem szczęściu“ z epizodyczną rolą sąsiadki Nasci. Każdy ruch, każdy giest artystki w tej roli mówił więcej, niż słowa przez nią wypowiadane. Lecz najlepszą jej kreacją, jakąśmy widzieli we Lwowie, była rola w konkursowej sztuce „Mużyczka“. Jeżeli sztuka ta utrzyma się na scenie ruskiej dłużej, niżby niewielka jej wartość sądzić pozwalała, to jedynie chyba dzięki tej jednej roli i grze w niej pani Podwysockiej.

Z młodszych sił kobiecych posiada teatr ruski trzy artystki bardziej wybitne: pannę Słobodówną, pannę Fitznerównę i panią Łopatyńską. O pierwszej z nich, jako początkującej, niczego jeszcze orzec nie można, tem bardziej, że występowała tylko w niewielkich rolkach. Natomiast panna Fitznerówna i pani Łopatyńska występowały w rolach pierwszorzędnych. Co prawda, o ich właściwym charakterze artystycznym z występów tych dotychczas nie mogliśmy sobie wyrobić sądu: czy to role, przydzielane im, zbyt były blade i monotonne, czy też przebyta przez nie szkoła operetkowa (obie artystki zresztą spiewają bardzo ładnie) zatarła ich właściwy talent dramatyczny, dość, że ani z Katri Czajkiwny (panna Fitzner) ani z Marusi Szuraj (pani Łopatyńska) silniejszego, indywidualnego wrażenia nie wynieśliśmy. Może to zresztą jest właściwość ról wszystkich kochanek. Oto jest poczet ważniejszych sił artystycznych teatru ruskiego. Poczet, jak widzimy, bardzo skromny i wykazujący bardzo znaczne luki. Brak im jeszcze jednego amanta, brak właściwego komika, brak artysty do oddania roli żyda, brak artystki dla roli matki lub w ogóle dla ról starszych kobiet itp. Skompletowanie trupy w tym względzie uważamy za rzecz niezbędną i dla rozwoju teatru ruskiego konieczną. *Iw. Franko.*

był otwieraniem i zamykaniem drzwi dla robotników, zjeżdżających z taczkami do kopalni; zasiadając w parlamencie, doprowadził do zakazu pracy dzieci w kopalniach węgla i do zredukowania godzin pracy wogóle z 14 na 9. Za połączenie Anglji z Ameryką drutem telegraficznym, królowa Wiktorja nadała mu tytuł baroneta. W Galicji posiadał Elliot wielkie kopalnie nafty w Ropience koło Olszanicy, których zarząd spoczywa w rękach jego zięcia J. C. Parkinson.

Hahnel, jeden z głównych oskarżonych w procesie anarchistycznym, który niebawem rozpocznie się we Wiedniu, zachorował niebezpiecznie. Przewieziono go do szpitala. Lekarze twierdzą, że to suchoty i że Hahnel nie doczeka może nawet rozprawy.

Skandale dragońskie w Ołomuńcu. Pod tym tytułem podają dzienniki wiedeńskie opis zajść, których sprawcami są oficerowie z 2. pułku dragonów, który niedawno przybył do Ołomuńca w miejsce 12. pułku dragonów, znajdującego się obecnie w Krakowie. Początek niemiłych zajść stanowiła awantura w tamtejszym głównym urzędzie cłowym, która jednakże dlatego, że nie była publiczna, nie zwróciła zbytniej uwagi. Pięciu oficerów od dragonów miało pewnego dnia wtargnąć do urzędu cłowego; tam w bardzo energiczny i dobitny sposób zmusili oni urzędnika, staruszka już, do przeprosin jednego ze swoich kolegów za wyrządzoną mu wrzekomo jakąś obrazę. Znieważony, jak się zdaje z obawy przed dalszymi napadami, nie wniósł skargi i sprawa ucichła. Innym znów razem w piękny pogodny dzień pięciu oficerów dragońskich jechało ulicą, którą właśnie powracały tłumy publiczności z zamiejskiej wycieczki. Ulica widocznie była dla panów oficerów za wązka, bo, nie zważając na publiczność, jechali chodnikiem. Wtem przed handlem korzennym Schönna jeden z jeźdźców, poruczn. br. K., spostrzegł chórzystkę miejscowego teatru i począł ją ścigać. Dziewczyna uciekała co jej sił stało, a pan baron zdążał za nią tak, że koń jego ocierał się prawie o przechodniów. Pewną panienkę obryzgała piana z końskiego pyska, a inną panią potrącił koń piersiami. Chórzystka z przestrachu ciężko zachorowała. Po tej gonitwie, dla pokrzepienia się, zajechał ów oficer na koniu do sklepu korzennego. — Innym znowu razem znajdowali się oficerowie dragońscy w teatrze w loży. Właśnie coś się popsuło w maszynie i elektryczne światło zgasło, wniesiono więc pochodnie. Jednę dostali oficerowie do rąk i któryś z nich wywijał nią, nie zważając, że drewniana loża łatwo zająć się może. Musiał ich aż komisarz rządowy wezwać do porządku. — Największą jednakże awanturę urządził dnia 14. bm. oficer Köves v. Kövessy, który pijany wszedł do teatru na parter, a potem udał się do dragońskiej loży. Ponieważ uczynił to z wielkim hałasem, wezwał go policjant do porządku, ale on sobie z tego nic nie robił, wszedł do loży i przy podniesionej kurtynie aż do końca sztuki wyprawiał tak barbarzyńskie skandale, że oburzona publiczność co chwila wybuchała okrzykami: „Precz z nim! Wyrzucić go za drzwi!“ Wmięszanie się nawet komisarza rządowego nic nie pomogło. Wśród publiczności ołomunieckiej panuje z powodu tych skandalów wielkie wzburzenie.

Charkowska Izba sąd., roztrząsnąwszy w Krzemieńczugu sprawę o nadużycia w tamecznym banku miejskim, skazała dyrektorów tegoż banku: Kiktienkę, Czernysza i Moisiejenkę, po pozbawieniu wszelkich szczególnych praw i przywilejów, na zesłanie na mieszkanie do gubernii olonieckiej. Pretensje zaś cywilne w sumie 60000 rs. mają być zaspokojone z majątków oskarżonych.

Dziwoląg. W tych dniach skazano w Bydgoszczy za oszustwo na 7 miesięcy więzienia 33-letnią kobietę, wdowę, niejaką Martę Pieske, której żywot zdaje się wyjętym z jakiejś awanturniczej a mało prawdopodobnej powieści. Urodzona w r. 1860 jako córka zamożnego obywatela ziemskiego, Gronerta, w dzieciństwie już przebierała się chętnie po męzku, okazując niezmierne zamiłowanie do koni. Wychowana dziko, skończyła jednak pensjonat żeński w Gdańsku, poczem w 17. roku życia wyszła za obywatela ziemskiego, Pieskego, wnosząc mu posagu 63.000 marek. Gospodarowali najprzód w majątku męża, następnie sprzedali go i przenieśli się do Berlina, wreszcie kupili znów dobra pod Gnieznem. Nigdzie jednak im się nie wiodło, zaś na kupnie majątku tak się oszukali, iż po paru latach został on pod przymusem sprzedany, a oboje małżonkowie wyszli zeń, ocalając zaledwie po 400 marek gotówki. Wówczas młoda kobieta postanowiła porzucić męża i przypomniawszy sobie dziecinne upodobania, przebrała się po męzku i przybywszy do Bydgoszczy, zaangażowała się do bawiącego tam cyrku Łaszewskiego w charakterze „stajennego“. Z cyrkiem tym — zawsze jednak tylko w charakterze stajennego i zawsze w męzkiem ubraniu — zwidziła wiele miast w Rossji, bawiła dłuższy czas w Odessie, gdzie też towarzystwo, natrafiwszy na niepowodzenie, zbankrutowało. Z rozbitkami udała się na półwysep Bałkański, zwidziła znaczną część Włoch, aż znów cyrk zmuszony był rozwiązać się i ona powtórnie straciła miejsce stajennego. Przypomniała sobie wówczas o rodzinnych stronach i nie zdejmując wcale męzkich sukień, przybyła do Bydgoszczy. Tam przedstawiała się za rządcę majątku, handlowała końmi i przy tym handlu popełniła kilka oszustw, na niewielkie zresztą sumy. Ostatni z oszukanych kazał mniemanego rządcę aresztować na dworcu kolei w chwili ucieczki i wobec policji dopiero winowajczyni przyznała się, że jest kobietą. Sąd sprawdził, iż podany przez nią życiorys jest zupełnie prawdziwy. A gdy przewodniczący zapytał, dlaczego we właściwych kobietom zajęciach nie szukała ratunku, lecz przez lat tyle udawała mężczyznę, odparła: „Nie byłam stworzona na kobietę, nie umiałam i nie umiem żadnego z kobiecych zajęć.“ — Sąd skazał biednego „dziwoląga“ na 7 miesięcy więzienia.

Samobójstwo markiza. Z Florencji donoszą: Magnat i arystokrata tutejszy markiz Karol Caetani della Fornia zastrzelił się, ponieważ rodzina jego nie zgodziła się na małżeństwo markiza z aktorką.

Dorożki berlińskie od Nowego roku ogrzewane będą za pomo ą żarzącego się aparatu. Ogrzewanie kosztować będzie niespełna centa na godzinę.

Roboty około odbudowy opery komicznej w Paryżu rozpoczęto w tych dniach.

Piękność Angielek zanika. Taki przynajmniej wniosek możnaby wyciągnąć z artykułu Fryderyka Bayle, drukowanego w grudniowym zeszycie londyńskiej „New-Review“. Wedle twierdzenia autora, wśród najliczniejszych zbiorowisk w Anglji niepodobna jest teraz zobaczyć ładnej kobiecej twarzyczki, wówczas gdy przed laty kilkunastu spotykało je się co kilka kroków. Dzienniki angielskie w odpowiedzi na ten artykuł piszą, że nie kobiety zbrzydły, ale że się p. Bayle — zestarzał.

Morze Martwe, pozostające dotąd w opuszczeniu, zawrze niebawem ruchem i życiem. Angielskie dzienniki donoszą bowiem, iż jeden z amerykanów uzyskał od Porty koncesję na eksploatację tego jeziora, zapłaciwszy oczywiście za to okazałą sumkę. Pomysłowy przedsiębiorca zamyśla z morza Martwego uczynić „watering place“ lub „public resort“ tj. ściągać tam gości z całego świata. W tym celu założy nad brzegiem wygodne hotele, sale koncertowe, ogrody itp., nadto zaś postara się o ułatwienie komunikacyj z Jerozolimą, posiadającą już kolej żelazną, oraz o zaprowadzenie żeglugi po morzu Martwem. Po za tem zamierza przedsiębiorca eksploatować bogate pokłady siarki, asfaltu i soli, znajdujące się w głębiach tego historycznego jeziora.

Spadek. Jen. konsulat w Nowym Jorku zawiadomił ministerstwo spraw wewnętrznych, że w tamtejszym szpitalu zmarła niejaka Betti Holzer v. Holster 8. marca 1891, pozostawiając majątek w kwocie około 5000 złr. Ponieważ część tej kwoty, mianowicie 2000 złr. w gotówce znaleziono w pieniądzach austrjackich, zdaje się uzasadnione mniemanie, że Holzer pochodziła z Austrji. Sprawdzono dalej, że była szwaczką i mieszkając jakiś czas w Nowym Jorku utrzymywała stosunek miłośny z młodym człowiekiem, pochodzącym również z Austrji, którego jednak po jej śmierci odszukać nie zdołano. Zmarła ma być galicyjską żydówką; — jedną wszakże pewną wskazówką, którąby mogła posłużyć do sprawdzenia tożsamości jej osoby, jest fakt, że w banku, gdzie o szczędności swoje częściowo składała, zapisaną była jako córka Józefa i Katarzyny Holzer (lub też Holster). Gdyby żyjący prawdopodobnie w Galicji krewni jej, mający prawa do spadku, nie zgłosili się, w takim razie pozostałość majątkowa przypadnie na rzecz państwa. Osoby roszczące sobie prawo do tej sukcesji, mogą się zgłosić w odpowiedniem starostwie, lub też w dyrekcji policji we Lwowie albo w Krakowie.

Kijowska filja Towarzystwa słowiańskiego obchodziła uroczystem posiedzeniem, 100-letnią rocznicę narodzin Jana Kollara; idee jego jednak widocznie zamało odpowiadają już współczesnym wymaganiom członków kijowskiego Towarzystwa słowiańskiego, na obchód bowiem zebrało się zaledwie osób kilkanaście, a pusty zupełnie pierwszy rząd krzeseł, zajmowany zazwyczaj przez rozmaitych miejscowych dygnitarzy, członków Towarzystwa, był wyraźnym tego dowodem. To też i cały obchód „uroczysty“ ograniczył się na krótkim odczycie, którego treścią był życiorys Kollara i wyliczenie jego dzieł główniejszych, z dodaniem mniej znanego szczegółu, iż Kollarowi w czasach prześladowania jego w Budzie, zaproponowano gościnność w Rosji, ten jednak od zaproszenia się uchylił i przeniósł się do Wiednia na ofiarowaną mu tam katedrę starożytności słowiańskiej.

Hojna ofiara. Założyciel domu sierót w Insbruku, Sieberer, który w jesieni z okazji uroczystości Hoferowskich ofiarował na fundusz tego domu 100 tysięcy zł., złożył obecnie znowu na ten cel taką samą kwotę. Dotychczas ofiarował Sieberer na podobne cele już 650 zł.

Ze Stryja donoszą: W ostatnich dniach personal nauczycielski żeńskiej sześcioklasowej szkoły tutejszej stracił dwie siły. Umarła starsza nauczycielka Marja Mozerowa, przeżywszy lat 48, i młodziutka nauczycielka, przeniesiona niedawno ze Lwowa, Jadwiga Mokłowska, w 20. wiośnie życia.

Napad. Onegdaj wieczór przy ul. Leona Sapiehy napadło dwóch drabów na p. M., wracającego od znajomych, żądając oddania zegarka i pieniędzy. Dopiero nadjeżdżająca dorożka spłoszyła drabów i zabrała p. M. do miasta.

Ponowna konfiskata. Numer styczniowy *Pracy*, organu socjalistów niezawisłych, uległ ponownej konfiskacie za artykuł: „Międzynarodowa nagonka“.

Medale pamiątkowe na cześć twórców „Chorału“, Kor. ela Ujejskiego i Józefa Nikorowicza, wybite staraniem krakowskiego Koła literacko-artystycznego, przysłano już do Lwowa. Są one do nabycia w lwowskiem Kole literacko-artystycznem, złote po 1 zł., bronzowe po 50 ct.

Przeniesienia. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego Antoniego Przeztaszewskiego z Rzeszowa do Lwowa.

Namiestnictwo nadało opróżnione gr. kat. probostwo „regiae collationis“ w Brusturach ks. Mikołajowi Smalce, gr. k. zawiadowcy parafji w Chomczynie.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Hirscha Wahrhaft w Ropczycach.

Z kraj. Rady szkolnej. Zamianowano nauczycielami szkół ludowych: Stef. Jarmucha w Dworcach; Stan. Jakubowskiego w Futorach; Hon. Persówną starszą naucz. w Łańcucie; Józ. Dąbrowską młodszą w Kleparowie; Jana Dąbrowskiego w Leśniowicach; Franc. Kołodzieja w Cikowcach; Aleks. Zielińskiego kier. i Anielę Schrottmanównę młodszą w Woli Zabierzowskiej; Józ. Küblównę starszą i Marję Oleksiankę młodszą w Zniesieniu; Emila Wolańskiego kier. w Otynii; Franc. Wsołka kier. w Wiśniczu starym; Maryę Janinę Tokarską w Brodach; Stan. Podgórskiego w Jodłówce; ks. St. Janiczaka nauczycielem religji obrz. łać. w szkole żeńskiej w Wadowicach; Ant. Tyszkowskiego dyrektorem szkoły wydziałowej żeńskiej w Brodach,

Liczne grono kobiet z Tarnowa, aby dać wyraz swym uczuciom, przesłało posłowi Szczepanowskiemu wyjątek z „Przedświtu“ Krasińskiego. Znany ten ustęp poematu zaczyna się od słów: „O, wy niscy, o wy ciemni, i okrutni i nikczemni! Wy, przewiędłe w nicość dusze, bez ducha Faryzeusze!“

Przerwane skutkiem świąt roboty na wzgórzu stryjskiem, podjęte zostały na nowo i pomimo śniegu i lekkiego przymrozku wrą z całą siłą. Wyłoniły się już mury pawilonu arcyks. Albrechta i pawilonu ogrodniczego według planu Tomasza Prylińskiego. Budowa pawilonu Andrzeja br. Potockiego posunęła się znacznie naprzód, jak niemniej wznoszonej z muru pruskiego sali koncertowej. Pawilon szkolny p. naczelnika oraz wieża wodna są na ukończeniu i przedstawiają się nader efektownie. Zarysowały się nadto wyraźnie szkielety pawilonów m. Lwowa, związku stowarzyszeń zaliczkowych, leśnictwa i łowiectwa, oraz restauracji. Huculi nie ustają w robocie około swej drewnianej cerkiewki. Prace malarskie wewnątrz gmachu przemysłowego w toku; — konstruktor gmachu, nadinżynier Franc. Skowron, wyraża się o nich z uznaniem. Światło elektryczne funkcjonuje od zmierzchu do godz. 12. w nocy.

Dektorat. Henryk Fraenkel, rodem ze Lwowa, otrzymał na uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Państwo Minnesota, postanowiło wziąć udział w dziale międzynarodowym powszechnej wystawy krajowej; wiadomość o tem w drodze poufnej otrzymał już prof. Emil Dunikowski.

Przygotowanie plakatów wystawy r. 1894 przedziła Piotre Stachiewicza zbliża się ku końcowi.

dząc z przedstawionej korekty będzie to rzecz w całem tego słowa znaczeniu wspaniała.

Towarzystwo łowieckie gromadzi gorliwie okazy do swego pawilonu na wystawie r. 1804. Z wielką starannością kolekcjonowane są trofea myśliwskie oraz broń od czasów najdawniejszych aż do obecnych. Dział przyrządów łowieckich oraz kłusowniczych będzie bardzo obfity. Do wypchania oddano już trzy niedźwidzie, z których jeden posłuży do grupy polowania z „Pana Tadeusza".

Program działu pracy kobiet na powszechnej wystawie krajowej (grupa XXIV) został już opracowany i rozesłany będzie pp. delegatkom.

Ceny miejsc w teatrze lwowskim nastręczyły już wielekrotnie sposobność do uzasadnionych żalów na obecne przedsiębiorstwo teatralne. Tak jak artykuły spożywcze, ich jakość i ceny podlegają kontroli targowej, tak subwencjonowany teatr narodowy, jako pokarm duchowy publiczności, podlegać powinien kontroli powołanych sfer, a są nimi Wydział krajowy, namiestnictwo i Rada miejska.

Dowolność naznaczania wysokości cen miejsc przez obecne przedsiębiorstwo teatru lwowskiego, posunięte jest do ostatecznych granic. Podwyższanie to cen trudno nazwać inaczej jak wyzyskiem tej części publiczności, dla której uczęszczanie do teatru stało się niejako niezbędną potrzebą duchową. Przez przeciąg trzech miesięcy częstuje p. Schmitt i Sp. publiczność lwowską przedstawieniami operowemi, w których obok p. Myszugi występują wyłącznie początkujący debiutanci lub siły operetkowe. Za produkcje te kazało sobie przedsiębiorstwo płacić, jak na Lwów, bardzo wysokie ceny operowe mianowicie po 8 złr. za lożę a po zł. 2·50 za fotel. Ceny te niczem nie były uzasadnione, należało pobierać za te przedstawienia wobec z tekompletowanych chórów i orkiestry, co najwyżej zwykłe ceny dramatu. Stało się jednak jak to powiedzieliśmy, inaczej. Nie dość jednak na tem.

Tymi dniami sprowadzono na występy jakąś starszą, rutynowaną śpiewaczkę, Włoszkę. Sądziłby należało, że na przedstawienia te wystarczą zupełnie dotychczasowe wysokie ceny operowe. Panowie Schmitt i spółka, którym widocznie wolno robić w subwencjonowanym teatrze co im się tylko podoba, powiedzieli sobie jednak tak: „Publiczność nakarmiona do przesytu debiutami domorosłymi, zapragnie posłyszeć i dobrą śpiewaczkę; a muż podnieśmy ceny. Kto chce słuchać, musi płacić." Podwyższono więc ceny lóż z 8 na 12 zł., foteli ze zł. 2·50 na 3 i z 2 na zł. 2·50!

Pytamy więc w interesie i w obronie publiczności, która do teatru uczęszczać chce i musi, czy nie znajdzie się nikt, ktoby ukrócił tę samowolę przedsiębiorstwa teatralnego, samowolę, graniczącą z wyzyskiem? Za czasów śp, Dobrzańskiego i później, gdy opera była bez porównania lepszą a gaże śpiewaków tesame, niktby się nie odważył na takie, niczem nie uzasadnione podwyższenie cen w teatrze.

Zdrowie Sienkiewicza. Czytamy w war. *Gaz. Pol.*: „Wobec obiegających pogłosek, jakoby Henryk Sienkiewicz miał być chory i to nawet poważnie, spieszymy zapewnić na podstawie otrzymanych w dniu wczorajszym najpewniejszych wiadomości, że pogłoski te są najzupełniej mylne. Sienkiewicz jest zdrów i właśnie na święta wyjechał wraz z żoną do Rzymu, gdzie już oczekiwała ich rodzina. Według depeszy zamieszka on w hotelu Albergo di Roma. W Rzymie Sienkiewicz będzie pisał w dalszym ciągu „Połanieckich" i równocześnie będzie prowadził dalsze studja nad upoką I. wieku chrześciaństwa dla powieści swojej „Quo vadis".

Zmarli. We Lwowie Juljan Baar, robotnik drukarski, w 35 r. ż.

Z Towarzystwa łyżwiarskiego. Z dniem dzisiejszym rozpoczynają muzyki wojskowe produkcje swoje nad stawem Szumanówki. Przygrywać będą one każdego dnia pogodnego i wykonywać najnowsze utwory muzyczne.

W procesie przeciw konduktorom kolejowym handlarzom bydła o nadużycia z biletami jazdy na kolei meklembuskiej Fryderyka Franciszka, wydany został wyrok, mocą którego 5 konduktorów skazano na 8 miesięcy więzienia, 3 na 6 miesięcy, 3 na 4 miesiące, 1 na tydzień, 1 na 4 tygodnie, 1 na 5 tygodni, 7 zaś uwolniono. Z oskarżonych pasażerów, którymi byli handlarze bydła, jeden skazany został na 4 miesiące więzienia, jeden na 10 dni, a dwóch uwolniono. Przy wydawaniu wyroku na wszystkich konduktorów przyznano okoliczności łagodzące.

„Ekonomisty polskiego", zeszyt za grudzień zawiera: Boh. Kutyłowski: Włościańska własność ziemska w Rosji właściwej. Stefan Komornicki: Polska na zachodzie. Część pierwsza: Zabory i kolonizacja niemiecka do r. 1848 (Ciąg dalszy). P. Brona: W sprawie reformy statystyki zbiorów. Dr. St. Miziewicz: W sprawie rozciągnięcia obowiązku ubezpieczenia na szersze koła robotników. Zapiski literackie Kronika.

Dla biegnych dzieci w szpitalu św. Zofji złożyły na „Gwiazdkę" dawne swoje zabawki i przenoszone ubrania, oraz trochę jabłek, pierników i orzechów następujące dziewczynki moje znajome: Zońcia, Andzia, Zdzisia, Wandzia, Genia, Karolcia, Ludka, Gabrjelka, Anusia, Leoncia, Jadzia, dwie Manie i Zofia. Niech Bóg za to dobrym dziewczynkom błogosławi. *Z.*

Dentysta Dr. BOGUMIŁ BIEŃKOWSKI

po ukończeniu specjalnych studjów w instytucie odontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipska, ordynuje od g. 9—1 i od 3—6 przy ul Trzeciego Maja (dom dawn. Tennera) lub ul. Kościuszki 8

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Tarnopol 29. grudnia. Przy wczorajszych uzupełniających do Rady państwa z okręgu miejskiego Tarnopol-Brzeżany, wybrany został posłem prezydent sądu obwodowego w Tarnopolu, Lucyljan Krynicki, 958 głosami na 1641 oddanych głosów. Kandydat przeciwny, prof. uniwersytetu lwowskiego dr. August Balasits, otrzymał 672 głosów.

Stosunek głosów był następujący: w Brzeżanach głosowało 578; p. Krynicki otrzymał głosów 119, p. Balasits 449, kartek próżnych oddano 10. W Tarnopolu głosowało 1063; p. Krynicki otrzymał głosów 839; p. Balasits 223, jedną kartkę oddano próżną. Razem oddano głosów 1641; większość absolutna wynosi głosów 822: p. Balasits otrzymał razem głosów 672, p. Krynicki 958, został zatem wybrany. Gratulujemy Kołu Polskiemu!

Wiedeń 29 grudnia. Czasopismo *Oesterreichisches Sanitätswesen* podnosi uderzające polepszenie się stosunków sanitarnych, mianowicie w Galicji, dzięki znakomitemu wykonywaniu przepisów sanitarnych.

Praga 29. grudnia. Klub młodoczeski uchwalił rezolucję, wyrażającą zaufanie drowi Heroldowi. W rezolucji tej oświadczają, że poseł ten w sprawie Mrvy spełnił tylko obowiązek reprezentanta narodu. Osobna deputacja wręczyła Heroldowi tę rezolucję.

W bieżącej sesji sejmowej Gregr nie weźmie udziału, gdyż przedłożył świadectwo lekarskie, prosząc o urlop do końca sesji.

Rada miejska w Żiżkowie (przyległość Pragi) uchwaliła zasystować dodatek na mieszkanie dla nauczycieli niemieckiej szkoły ludowej dopóty, dopóki Niemcy w miastach północno niemieckich dodatku tego nauczycielom czeskim płacić nie będą.

Berno d. 29. grudnia. Czeski klub polityczny w Boskowicach uchwalił posłom Prażakowi (byłemu ministrowi) i Szromowi wotum nieufności z powodu, że się usunęli od głosowania w Izbie posłów w sprawie ustaw wyjątkowych. Nadto po dziesiąty raz wezwano Prażaka, aby złożył mandat do sejmu morawskiego.

Rzym 29. grudnia. W Valguarnera w Sycylji aresztowano 30 osób, między nimi tych ludzi, którzy podżegali ludność do podpalania i plądrowania budynków rządowych. Wszystkie urzędy akcyzowe w Sycylji funkcjonują od wczoraj.

Przybył tu katolicki biskup z Tyraspolu w Rosji. Podróż tu ma bardzo doniosłe znaczenie z tego względu, że biskup odbywa ją nie tylko za zezwoleniem rządu rosyjskiego, ale z jego wyraźnego polecenia. Biskup tyraspolski jest osobą bardzo mile widzianą u rządu rosyjskiego. Będzie on starał się usunąć nieporozumienia między rządem rosyjskim a watykanem, jakie powstały skutkiem przedstawień papieża o ucisku katolików w Polsce. Rezultatu tych kroków pojednawczych oczekują tu z wielką niecierpliwością.

Nowy Jork 29. grudnia. W Pittsburgu jacyś nieznani ludzie rzucili bombę dynamitową na balkon pewnego domu prywatnego. Cały front domu został zburzony, tudzież okna na całej ulicy; z ludzi nikt nie zginął.

Z Montevideo (w Ameryce południowej) donoszą o strasznym wybuchu w wielkim magazynie dynamitu; 10 osób zginęło, 23 jest pokaleczonych.

Wiedeń 30. grudnia. W sejmie dolno-austrjackim, wywiązała się wczoraj dłuższa dyskusja nad prowizorjum budżetowem. Referent Magg w przemówieniu swem zamieścił ustęp wyrażający zaufanie do obecnego ministerstwa koalicyjnego.

Ustęp ten wywołał opozycję. Mianowicie zwrócił się przeciw mowcy ks. Scheicher, który zauważył, że trudno już dziś udzielić rządowi zupełną absolucję. Scheicher omawiał reformę podatkową i wyraził swą nieufność do ministra Plenera, który wrzekomo tę reformę ma przeprowadzić.

Odpowiedź referenta budżetowego Magga na powyższe uwagi księdza Scheichera, wywołała częstokrotnie przerywanie mowcy ze strony antysemitów, poczem prowizorjum budżetowe uchwalono.

Wiedeń 30. grudnia. Od wczoraj panuje tu znaczniejsze zimno. Spadły tu śniegi.

Przy miniserstwie handlu ma być zaprowadzony osobny departament dla spraw dotyczących żelaznych kolei lokalnych.

Trybunał administracyjny uwzględnił zażalenie gminy miasta Lublany w sprawie zawieszenia uchwały co do przyszłych słoweńskich nazw ulic Lublany, oraz zniósł orzeczenie ministerstwa spraw wewnętrznych, ponieważ przez uchwałę lublańskiej rady gminnej artykuł 19. zasadniczych ustaw państwa nie został naruszony.

Wiedeń 30. grudnia. *Wien. Ztg* ogłasza sankcjonowaną ustawę dotyczącą budowy kolei lokalnych i reorganizacji obrony krajowej.

Naczelny redaktor *Fremdenblattu*, dr. Marceli Frydman, otrzymał tytuł radcy dworu.

Urząd gminny w Nadwórnie został rozwiązany.

Wier. Ztg. ogłasza nareszcie rozporządzenie ministra oświaty, dotyczące uregulowania egzaminów rządowych na wydziale prawniczym.

Giełda. Kredyty 347·37, renta maj. 97·55, węg. renta złota 116·75, ruble 132¼.

Praga 30. grudnia. W sejmie czeskim wygłosił Engel oświadczenie, w którem odpiera niecne pociski prasy, wymierzone przeciw posłom młodoczeskim, z powodu zamordowania Mrvy. Mowca odparł z całą stanowczością nizkie te insynuacje, w szczególności protestował przeciw napaściom pism urzędowych i półurzędowych w rodzaju *Prager Tajblattu*, nazywając ataki te podłymi.

„Przeciwnicy nasi — powiedział Engel, fałszują bezczelnie prawdę, by oczernić naród czeski, by ze wszech stron wzbudzić nienawiść do narodu czeskiego" (wołania: „hańba namiestnikowi!") Oświadczenie powyższe Engla, przyjęto burzliwemi oklaskami. Demonstracyjne oklaski w sali i na galerjach trwały dłuższy czas.

Dwóch czeladników ślusarskich i jednego chłopaka szewskiego, zasądził wczoraj sąd wyjątkowy, każdego na 6 tygodni aresztu, ponieważ w dzień zaduszny złożyli na grobie Hlawaczka bilety wizytowe z podburzającymi napisami.

Berlin 30. grudnia. Sejm pruski zwołany na 16. stycznia.

Rzym 30. grudnia. W Sycylji panuje spokój.

Petersburg 30. grudnia. Stan zdrowia Hurki jest beznadziejny.

Belgrad 30. grudnia. Wczoraj rozpoczęło się przesłuchanie oskarżonych ministrów w sprawie rozwiązania skupczyny i przedłużenia traktatu handlowego z Austrją. Podczas posiedzenia odczytano niektóre akta dyplomatyczne i szyfrowane depesze. Oskarżenie domaga się odszkodowania w wysokości 1,818.832 franków. Ciąg dalszy rozprawy jutro.

Belgrad 30. grudnia. Trybunał państwa odrzucił żądanie Kundovicza o wykluczenie z trybunału Vasy Monojłowicza. Na to odparł Kundovicz, że jest to dla niego wskazówką, iż trybunał już z góry go potępia, skutkiem czego zrzeka się wszelkiej obrony. Kundovicz wyszedł po tem oświadczeniu wraz ze swoim obrońcą ze sali.

Rozpoczęło się następnie przesłuchanie Avakumovicza.

Teatr, literatura i sztuka.

Koncert. Jutro odbędzie się w sali „Sokoła" koncert i próba tańców karnawałowych muzyki wojskowej 30. pp. Program: 1. Roll. „Powitanie karnawału", polonez. 2. Rossini. Uwertura do Op. „Semiramis" 3. Waldteufel. „Wizja", walc. 4. Geistlener. „Kochajmy się", mazur. 5 Alard Fantazja z op. „Il Travatore". 6. Fahrbach. „Unsere Frauen", walc;

(solo na skrzypce). 7. Roll. „Fikalski“, mazur. 8. Bizét. Wielka fantazja z op. „Carmen“. 9. Wroński. „Stefcia“, polka franc. 10. Czibulka. „Bajace“, kadryle. Początek o g. wpół do 5. popoł.

Helena Modrzejewska występowała od końca listopada w teatrze Hooleya w Chicago. Rozpoczęła rolą Magdy w dramacie Sudermana. Powodzenie miała niezwyczajne. Angielskie pismo *Herald* wyraziło się o niej: „Jej postać królewska, wspaniałe ukostjumowanie, panowały nad każdą sceną i przemawiały do oka. Był to wielki tryumf osobisty niezależnie od charakteru roli w sztuce.“ Inne pismo *Globe* wyraża się oryginalnie: „Rola pani M. jest bardzo obszerna, a nieporównane zdolności artystki mają pole do popisu. Jej gra była wszystkiem, co mogły zrobić z roli: piękno, sztuka i magnetyzm“. Niemiecka *Staats Zeitung*, zrazu chojętna, rozpisała się następnie obszernie o talencie artystki. Dalsze występy Modrzejewskiej były w sztukach: „Kupiec wenecki“, „Jak się wam podoba“, „Macbet“, „Wiele hałasu o nic“, „Kamilla“. — Zatem, jak zawsze, królował Szekspir!

Pierwsze przedstawienie trupy małoruskiej p. Derkacza w Paryżu nie doznało powodzenia; sala była prawie pustą, krytycy w małej tylko zjawili się liczbie. Zarzucają antreprenerce tych widowisk, p. Piotrowskiej, że się nie umiała wziąć do rzeczy, tak np. nie zamówiła sobie zawczasu reklam dziennikarskich, w Paryżu nieodzownych, żałując na nie pieniędzy. Literatom i recenzentom, przywykłym w podobnych razach otrzymywać loże, rozesłała krzesła, tak, że niektórzy z nich bilety pozwracali itd. Widowisko rozpoczęto odspiewaniem „Marsyljanki“ i hymnu „Boże cara chroń“, poczem dano znaną „Natalję Połtawkę“, urozmaiciwszy ją nowemi śpiewami i tańcami dodatkowemi. Nieliczni widzowie byli zadowoleni podobno.

Bracia Reszkowie występuje obecnie w nowym Metropolitan Opera House w Nowym Jorku. Pierwszy ich występ w „Fauście“ Gounoda doznał olbrzymiego powodzenia. Teatr ten mieści 5000 osób.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Bal maskowy“, opera w 5. aktach Verdi'ego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Nowa szkoła rolnicza w Wilnie wkrótce stanie się rzeczywistością, gdyż jak pisma petersburskie zapewniają, ustawa tej szkoły została zatwierdzoną i komisja organizacyjna otworzy szkołę w sierpniu rp. Obywatele gub. wileńskiej zebrali na szkołę 18.000 rs., rząd dodaje subsydjum rs. 27.000, zarząd zaś m. Wilna coroczną zapomogę rs. 4.200, oraz grunt pod pole doświadczalne. Na początek będzie uczniów 150, a do wykładów gospodarstwa wiejskiego dodane będzie ogrodnictwo i pszczelarstwo.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miljony, fundusz rezerwowy **24 miljonów,** stan działu życiowego **67 miljonów.**

JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

udziela wszelkich informacyj.

BENEDYKT KOPERNICKI

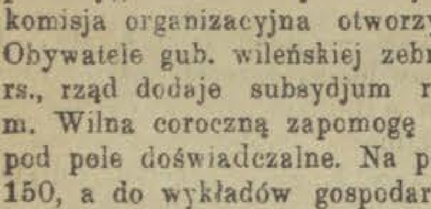

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowidze, barometry, stepłomierze, Ariometry mikroskopy, lupy, kompasy, rajzbrety, tabsy ziemskie, piony, libele, manometry itp. Urządzenie dworskich obserwatoryuszy. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Sprowadzenia z prowincji odwrotnie.

Dybowski.

Znany podróżnik, Benedykt Dybowski, o którego powrocie z Afryki do Paryża pisano niedawno obszernie, odjechał raz jeszcze pod zwrotnik. Będzie to czwarta z rzędu jego podróż afrykańska.

Dybowski stanie najpierw w Dakarze. Ostatnią misję swoją do Afryki przedsięwziął Dybowski z polecenia paryskiego komitetu afrykańskiego (Comité de l'Afrique française). Jeździł podówczas do Kemo, w celu pomszczenia śmierci Crampela, dla zebrania niedobitków rozproszonej wyprawy, dla rzucenia podwalin osady w tych nieeksploatowanych jeszcze stronach. Choroba ciężka nie pozwoliła mu wywiązać się należycie z polecenia i trudy, rozpoczęte przez Dybowskiego, podjęła w dalszym ciągu wyprawa p. Maistre.

Nie jeździł Dybowski do Afryki w charakterze zdobywcy, jeno jechał tam jako uczony. Jest on profesorem w paryskim instytucie agronomicznym, a po każdym powrocie do Francji ze stron odległych, wzbogaca Dybowski zbiory etnograficzne paryskiego muzeum przyrodniczego. Po ostatnim powrocie swoim otworzył tamże Dybowski specjalną wystawę przywiezionych z Afryki narzędzi wojennych, do domowego służących użytku, oraz wypchanych zwierząt, wystawę, przez Paryżan zwiedzaną tłumnie.

Dziś przedsiębierze Dybowski tegoż samego zakresu wyprawę, tym razem do Kongo. W głąb kraju, od przylądka Lopez, rozciąga się pas żyznej, ale moczarami pociętej, zatrutej najniezdrowszym klimatem ziemi. Bogata to strona niezmiernie, zwłaszcza w faunę i florę; rośnie tam drzewo kauczukowe w wielkiej obfitości i roją się małpy olbrzymie. Kraj to znany nader mało. Przeciął go tylko przez długość całą Mizon czasu wyprawy swojej, ale w głąb nie posunął się wcale, zwiedzając jedynie wybrzeże morskie. Otwarte tam pole niemal dziewicze dla poszukiwań geograficznych i naukowych; to też pociągały Dybowskiego strony te od dawna ku sobie i pojechał tam, pełen zapału i energji.

Misję wziął na siebie potrójną, daną mu i przez ministerstwo oświaty i przez ministerstwo rolnictwa i przez ministerstwo handlu. Towarzyszą mu jako pomocnicy: ajent handlowy i przyrodnik-preparator. Wystarczy to dla zrozumienia, że misja Dybowskiego nie ma żadnego odcienia politycznego; jest nawskróś pokojową. W Dakarze weźmie Dybowski z 10. strzelców, który nad bezpieczeństwem karawany czuwać będą. Karawana składać się będzie mniej więcej z 40 osób. Aby nie wyczerpywać sił na marsze i kontramarsze niepotrzebne, zażądał Dybowski, aby statek towarzystwa Fraissinet wyrzucił go na ląd natychmiast po okrążeniu przylądka Lopez. Tedy w Ngowe albo w Kamie podróżnik nasz wraz z towarzyszącemi mu osobami wysiądzie na ląd afrykański; statek popłynie dalej, a podróżnicy, zostawieni własnemu przemysłowi, zapuszczą się w głąb kraju, w strony prawie, że ludzką stopą nietknięte. Misja oprze się o wybrzeża afrykańskie mniej więcej w połowie stycznia r. p., podąży na wschód, potem zwróci się ku południowi i wróci z powrotem pod przylądek Lopez. Dybowski zamierza wrócić do Paryża jesienią r. p.

Humorystyka.

Języczek mojej teściowej
To *perpetuum mobile* —
Bowiem ruchem nieustannym
Życia mi zatruwa chwile.

Wczoraj powracam i wierzcie,
Podskakuję do sufitu;
Matka mojej połowicy
Dzierży pełną faskę kitu!

Rozjaśniło mi się w sercu,
W duszy gości radość pusta...
Pewnie — myślę — mama żony
Zakituje sobie usta!

Lecz napróżno się cieszyłem
I daremna radość cała;
Bo teściowa nie swą buzię
Jeno... okna kitowała...

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 29. grudnia 1893.	dzisiejsze	dn. z poprze
Alpine	47 20	
Akcje węgierskiego banku kredytowego	417 25	
„ Banku anglo-austrjackiego	153 50	
„ Unionbanku	256 50	
„ kolei Karola Ludwika	215 50	
„ kolei północnej	292 00	
„ kolei południowej (Lombardy)	107 50	
Losy tureckie	54 50	
Akcje kolei państwowej	309 75	
„ „ Lwowsko-Czerniow.	262 25	
Galic. propinacja	97 40	
Losy komunalne dew.	175 —	
Akcje Towarz. Turec. zarządu tytoniu	198 25	
4 proc. poż. kraj. z r. 1893	96 20	
Elbethal	242 75	
Akcje Banku dla krajów koronnych	252 90	
Renta węgierska złota 4 proc.	116 75	
Akcje Bankvereinu	123 75	
Rosyjski rubel papierowy	132 25	
Węgierska renta koronna	94 50	

Lwów, z izby handlowej, 29. grudnia 1893.

	płacą	żądają
Akcje za sztukę.		
Kolei galicyjsk. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	216 50	218 50
Kolei lwowsko-czern.-jassko-jskiej po 200 złr. w. a.	260 00	261 00
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 złr. w. a.	389	390
Banku kredytow. galicyjskiego po 200 złr. w. a.	—	215
Listy z. stawne za 100 złr.		
Banku hipotecznego 5 prc. w. a. w 40 l.	100 80	101 50
„ wylos. z 10 premią	109 70	110 40
„ 4 i pół proc. los w 50 l.	99 90	100 60
Banku krajowego 4 i pół prc. w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
Tow. kred. gal. ziemsk. 4 prc. w. a. I. emis.	97 30	98 00
„ „ „ „ 4 prc. w. a. los w 41 i pół l.	98 20	98 90
„ „ „ „ 4 pół prc. w. a. losy 52 l.	98 0	98 90
„ „ „ „ 4 prc. w. a. los w 56 lat.	99 80	100 50
Listy dłużne za 100 złr.		
Gal. zakł. kred. włość. w **likwidacyi** (dawnie 5 prc.) 2 i pół prc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo - kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w **likwidacyi** 6 prc. los w. a. w 15 lat.	00 00	—
Obligi za 100 złr.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 prc. m. k.	—	—
Galicyjsk. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	97 10	9 80
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	101 50	102 50
Obligi komunalne Banku kraj. 5 prc. w. a. I. em.	—	—
Komunalne Banku krajowego 5 prc. II. emisji	102 20	103 80
Pożyczki kraj. „ 6 prc. w. a.	105 00	—
„ „ „ „ 4 i pół prc. w. a.	100 00	100 70
Pożyczki krajowej 4 prc. w. a.	95 90	96 60
„ „ „ 4 prc. koronnej	96 00	96 70
Losy.		
Miasta Krakowa	26 00	18 00
„ Stanisławowa	47 00	—
Monety.		
Dukat cesarski	5 87	5 97
Napoleondor	9 90	10 00
Pół imperjał	10 10	10 20
Rubel rosyjski srebrny	131 00	133 —
„ papierowy	131 50	133 50
100 marek niemieckich	61 —	61 60

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Lwowa przychodzą:					
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·48	6·36	2·43
Z Warszawy	—	6·01	7·59	6·36	9·43
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1|7 do włącznie 31|8)	—	—	7·59	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	—	9·43
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25|6 do włącznie 15|9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9·08	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec główny	2·48	10·02	9·48	6·31	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2·34	9·46	9·21	5·55	7·13
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·13
Z Kimpolunga	10·11	—	7·59	—	7·13
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·13
Z Berhomotu n. S, i Czudyna	10·11	—	—	—	7·13
Z Nowosielicy	—	—	—	—	—
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·26	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego, (Peszta, Miszkolca, Szerencsa, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·53	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·38	—	—
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1|7 do włącznie 31|8	—	—	5·26	8·01	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	10·41	5·26	—	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego	6·44	8·20	10·06	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze	6·56	8·32	10·40	11·33	10·56
Do Suczawy	6·36	—	10·56	8·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	—	10·56
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	—
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	—
Do Nowosielicy	6·56	—	—	—	10·56
Do Berhometu n, S, i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·56	—	10·36	5·31	—
Do Kimpolunga	6·36	—	—	7·21	—
Do Sokala	—	—	9·58	—	—
Do Bełzca	—	—	9·58	10·26	—
Do Stryja i Borysławia	—	—	7·21	—	—
Do Stryja i Ławocznego (Munkacza, Szerencza, Miszkolca, Peszta i Chyrowa)	—	—	7·21	8·01	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	10·26	8·01	—
Do Stryja, Skolego i Chyrowa	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

Uwaga. Godziny drukowane grubemi literami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w południe zegar kolejowy wskazuje godzinę 11·25 przed południem.

„W biurze informacyjnem ck. austr. kolei państwowych we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3. Hotel Imperial, sprzedaż biletówstrefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych, zeszytów dojazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewo-

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej

Edmunda Riedla

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

poleca

HERBATĘ

zbioru majowego:

1/4 **Congo**	1·60
Souchong czarna	2·—
„ zbiór majowy	3·—
Kaysow czarna	4·—
Melange de Lond.	4·—
Wysiewki herbaciane	1·30
Wysiewki z najlepszych herbat	1. 60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franco, opłacone do każdej stacji pocztowej $4^3/_4$ kilogr.

w woreczku:

Portorico	9·—	1/2 k.—·90
Cuba gruboziarn.	9·50	—·96
Ceylon zielona	10·00	„ 1.00
„ przednia	9·40	„ 1·04
„ gruboziar.	10·75	„ 1·08
„ perłowa	10·75	„ 1.08
Mocca arab. arom.	10·75	„ 1·08
Jawa złota	10.75	„ 1·08

Opakowania nie liczy się.

Zamówienia z prowincji wysełа się odwrotną pocztą.

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Peyfiuch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, **nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.**

Cena Balsamu brzozowego **złr. 1·50** za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME,** doza **60 ct.** i **Dr. LENGIELA MYDŁO BENZOE,** za sztukę **ct. 60** i **35.**

Do nabycia w każdej większej aptece mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach n Golichowskiego nast. Mahl apt. w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i doguerji A. Hass.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Najnowsze

Materje wełniane, Barchany, Flanele na suknie damskie, Chustki himalaja i włóczkowe, pończochy, Kamasze, Skarpetki, Kaftaniki włóczkowe i trykotowe, Skład fabryczny płócien i bielizny stołowej, Bielizna dr. Jaegera, ceny fabryczne — poleca

M. BAŁŁABANA

NASTĘPCA

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, pl. Marjacki l. 8.

Do prowadzenia buchhalterji

podwójnej, poszukuje kawalera, Zarząd dóbr w Oknie poczta Grzymałów.

Nowość!

Krawaty wieczno-trwałe według ostatniego angielskiego żurnalu poleca

Nowo otworzona pierwsza polska

FABRYKA KRAWATÓW

Lwów, Ossolińskich 11.

Tamże wielki *wybór krawatów wszystkich fasonów* oraz przyjmuje się krawaty *do przerabiania.* Wkrótce nadejdzie świeży transport *Materyj lońskich i genewskich*

Nowo otworzony

Warszawski Magazyn Mód

Lwów, Ossolińskich 11.

poleca: Kapotki pluszowe i aksamitne, kapelusze teatralne, oraz warszawskie czapeczki do ślizgawki i na ulicę dla młodych Panienek. Ceny zniżone.

Z poważaniem

JÓZEEA CICHOCKA

z Warszawy.

W. Berger Söhne

Dr. JAEGERS NORMAL WOLL SYSTEM

W. BERGER SÖHNE BRESLAU

Alleinig concessionirt

Rein Wolles

Prof. Dr. G. Jaeger

Orygin. prof. dra Jägera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób wątłego zdrowia, łatwo się przeziębiających

Koszule
Kaftaniki
Kalesony i majtki
Skarpetki i pończochy
Ogrzewacze na żołądek
Kamasze

dla pań, mężczyzn i dzieci

Pończochy myśliwskie ze stopami i bez,

Kamizelki męskie włóczkowe z rękawami,

Staniki włóczkowe do noszenia po sukni, z rękawami i bez,

Spodnice włóczkowe

poleca

handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

lekarz chirurgji i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka obecnie: **ul. Kościelna l.** (róg placu Krakowskiego l, 6.) II. piętro.

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarjum umiarkowane.

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki,

RAMY DO OBRAZÓW

poleca po umiarkowanych cenach

F. NIŻAŁOWSKI, LWÓW.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnej

Orientalina

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

J. IHNATOWICZ

LWÓW.

Sklepy własne ul. Kopernika l. 3., ulica Halicka 11.

KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNIOWCE Rynek 2.

Doniesienia rozmaite

po $1^1/_2$ centa od wyrazu

Gdzie najlepsze piwo Pilzneńskie? **Tylko w pierwszej i najstarszej** piwiarni i restauracji od 30 lat istniejącej, dlatego najlepsze, bo nie toczy piwa maszyną i rurami **tylko pipami drewnianemi.** Tomasz Najsarek przedtem Pfink w Rynku l 17. 571

Hotel Garni pod **„TRZEMA KORONAMI"** 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 977

Mleczarnia Halicka przy pl. Akademickim jest do odstąpienia. Bliższa wiadomość na miejscu. 641

Koniak tokajski li tylko prawdziwy duża flaszka 1·50, zł. wódka **Prababka** flaszka duża 1. zł. rosolisy we wszystkich smakach duża flaszka po 75 ct. **Wina** różno-rodne. Piwa bucelkowe: pilzner, Lwowskie i Bock poleca handel **Bodnara** Akademicka 20.

Osobiste porozumiewanie się Wych służbodawców ze sługami nastąpić może każdej niedzieli od g. 9 rano do 3 popołudniu w biurze Świderskiego w Tarnowie.

Dom piątrowy do sprzedadania z wolnej ręki na suterenach l. $99^4/_4$ ul. Łyczakowska. 647

Realność przy ul. Piekarskiej l. 16 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. św. Michała 4 432

Do sprzedania dom z ogrodem mający 6 pomieszkań blisko stacji kolejowej za rogatką Gródecką l. 93 Cena 2500, zł. Wiadomość na miejscu 477

Największy wybór fortepianów jak zawsze w Składzie J. Balko Mussil we Lwowie przy ul. Karola Ludwika 7. I. piętro. 76

Kandydat notarjalny z praktyką sądową, adwokacką i notarjalną poszukuje posady u notarjusza Listy proszę adresować „Kandydat notarjalny post. rest. A. R. Brody. 710

Bardzo tanio wysprzedaje się wszystkie towary znajdujące się na składzie Karola Matlasa przedtem Wilhelma Sydora plac Marjacki l. 4, Lwów. 713

Fortepiany i pianina z najlepszych fabryk po cenach umiarkowanych poleca Kl. Markiewiezowa Lwów ul Teatralna l. 8. II. p. Tamże wypożyczalnia i wymiana przegranych instrumentów. 979

Sklepu z jednem lub dwoma oknam wystawowemi przy ul: Halicka Rynek, plac Marjacki, ul. Karola Ludwika, poszukuje się zaraz do najęcia. Wiadomość „Zieliński w głównej trafice ul. Halicka. 690

Młoda i zręczna kobieta znajdzie zatrudnienie przy sprzedaży mąki. Kaucja musi być złożoną. Wiadomość bliższa w handlu Albina Soleckiego Wałowa 11 we Lwowie

Uczeń z wyższych klas realnych poszukuje lekcji z ludowych lub niższych realnych. Adres: w Kurjerze. 721

Poszukuje się nauczyciela do języka niemieckiego do osoby starszej na prowincję. Post. rest. Lwów E. 10. 729

Podarunek na Nowy Rok!

„BŁAWATEK"

JEDYNY KALENDARZ

dla Pań i Panienek

na rok

1894

obejmuje wybów wierszów najpiękniejszych do deklamacji dla młodych Panienek

Cena 50 ct.

w ozdobnej okładce.

DO NABYCIA

we wszystkich księgarniach

Po przesłaniu przekazem pocztowem 56 ct. uskutecznia przesyłkę franco.

Drukarnia nar. W. Manieckiego

Lwów, ul. Kopernika 7.

MELANGE

najlepsza herbata

od 1·40 do 4·50 za 1/2 klgr. poleca główny i wyłączny **skład herbat**

Adolf Singer

Lwów, ulica Sykstuska 17.

Wysyłka od 1 klgr. franco.

Biuro wywiadowcze S. Satały Sykstuska 8. Lwów. Doborowe sługi każdego czasu są do polecenia. 611

Magazyn dla Pań!

Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, gorsety, paletoki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancyą najściślejszej dokładności.

Tylko za 10 złr. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego

Eugenia Wekerówna

Lwów, ul. Sykstuska l. 21. II. piętro obok starej poczty.

Maszynista drukarz poszukuje kondycji; posiada świadectwa jak najchlubniejsze zagraniczne i tutejsze. Wiadomość ul. Piekarska liczba 7. w „Ognisku".

Robert Preyer Lwów Zielona l. 4. handel towarów korzennych delikatesów i win, połączony z pokojami do śniadań. Przekąski zimne i gorące zdrowe, smaczne i tanie, kuchnia wzorowo urządzona. Abonament na objady i kolacje. Ul. Zielona l. 4.

Apteka w Dukli, przyjmie ucznia, z ukończoną VI. klasą gimnaz.

Poszukuje się starszej osoby jako kasjerkę do handlu, informacji udzieli bióro p. Wereszczyńskiej ul. Św. Szymona 2. 730

Pokój do śniadań nowo otworzony Rynek 26. Przekąski gorące lub zimne, napoje wszelkiego rodzaju po cenach najumiarkowańszych poleca **Samuel Schapira.**

Przyrządy do ratowania bydła w wypadkach dławienia, wzdęć itp. (z drutu stalowego w kształcie rury) po zł 6. poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry.)

Stanisław Horszowski Lwów Ossolińskich 12. Fortepiany, pianina, harmonium. **Na raty.** Ceny umiarkowane. 136

Ciepłe rękawiczki we wszystkich gatunkach po cenie od 1 zł. do 5 zł. poleca magazyn A la ville de Paris. Gabryel Stark Lwów pl. Halicki liczba 2. 722

Praktykanta poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 725

Ogłoszenie. Pianista świetnie do tańcu grający poleca swe usługi na zabawy prywatne, zamawiać go można w godzinach wieczornych od 6 do 9 w szkole tańców przy ulicy Zamarstynowskiej l. 22. A. w parterze. 726

Do handlu korzennego i delikatesów we Lwowie potrzebni są dwaj praktykanci z ukończoną najmniej 2 klasą gimn. Zgłoszenia do administ. pod tytułem N. M. »Praktykant.« 727

Akademik poszukuje lekcji. A. Boczarski u Marji Głogowskiej ul. Fredry l. 3. 729

Panna przystojna inteligentna z posagiem 2.500 zł. z braku znajomości poszukuje na tej drodze męża kawalera albo wdowca. Urzędnicy mają pierwszeństwo. Listy pod lit. M. W. post. rest. Lwów. 731

Co dzień świeże masło deserowe ze słodkiej śmietanki kl. 1·60 ct. Rydze marynowane kilo 60 ct. poleca handel Jana Baczyńskiego we Lwowie ul. Akademicka l. 3.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż skończyłem urządzenie **mleczarni** polecam się łaskawym odwidzinom, potrawy będą podawane jak dawniej przy ul. Chorążczyzny l. 5. obecnie ul. Św. Mikołaja 7. Otwarta od 6. rana do 11. w. Z wysokim szacunkiem A. Mazur. 728

Urząd pocztowy Romanów poszukuje zaraz ekspedytorki. 720

Mieszkania i sklepy

po I cencie od wyrazu.

5 pokoji z przynależytościami na I. piętrze Zielona 5. zaraz. 375

4 pokoje kuchnia pl. Strzelecki 3. 699

Sklep obszerny Długosza 12. 694

Pokój kuchnia Zimorowicza 20. 706

Cztery względnie pięć pokoi Szopena 5. (obok Brajerowskiej)

Pokój frontowy ciepły, odosobniony z meblami i obsługą zaraz do najęcia. Arsenalska 6. II. piątro. 674

Salon i trzy pokoje z balkonem i przynależytościami na pierwszem piętrze, ul. Kraszewskiego 23. 723

Trzy pokoje z werandą i przynależytościami w parterze ulica Długosza 8. 724

NAJPEWNIEJSZY ŚRODEK
do ochronienia się od influencji
jest kieliszek
„BAŁŁABANÓWKI“
lepsza, zdrowsza i prawdziwsza od koniaku.

Główny skład nafty ul. Sobieskiego 1.

R. DITMAR

we Lwowie plac Marjacki liczba 9.

otworzył dla wygody swoich PT. Odbiorców

Filję składu nafty

ul. Trybunalska 10. pod „3 koronami“

i sprzedaje tamże tak, jak w głównym składzie:

1 litr nafty salonowej podwójnie rafin.		22 ct.
„ „ gospodarskiej	„ „	20 „
„ „ bezpieczeństwa R. Ditmara		30 „

Opust { przy jednorazowym odbiorze lub przedpłacie 10 litrów 2 centy na litrze, przy odbiorze w beczkach (około 140 kilo) stósowny rabat.

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy.

Telefon 226.

Na żądanie Szan. Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, za okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ul. Sobieskiego i Trybunalska.

Filja składu nafty ul. Trybunalska 10.

Najlepsza oliwa do lamp. — Najprzedniejsza oliwa do lamp.

Łyżwy

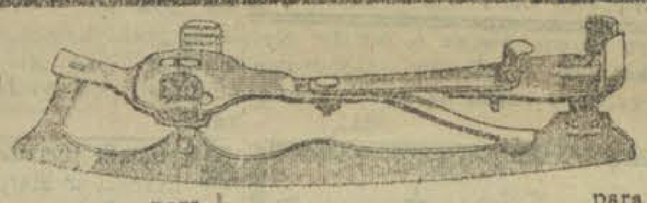

	para		para
„Halifax“ bardzo dobre	zł. 1·50	„Merkur“ damskie niklowane z szerokimi nożami	zł. 6·—
dtto ze stalowymi nożami	„ 2·20	„Jakhson Haines“ nie nikl.	„ 5·—
dtto ze szerokimi nożami	„ 3·50	dtto dtto nikl.	„ 6·—
dtto niklowane zwykłe	„ 3·50	dtto dtto niklowane model z Grazu	„ 7·—
dtto dtto z szer. nożami	„ 5·50	Łyżwy żelazne z rzemykami	„ 1.—
dtto damskie nie niklowane	1·50	Para pasków do Halifax	„ —·30
dtto dtto niklowane	„ 3·00		
„Merkur“ albo Helwetia	„ 3·20		

poleca w największym wyborze

PIOTR CHRZĄSTOWSKI

handel żelazny

we Lwowie, plac Kapituiny l. 1. (naprzeciw Katedry.)

Dla członków »Sokoła«, Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10% opustu lub franco do każdej stacji pocztowej.

Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Znana od lat wielu ck. uprzyw. rafinerja spirytusu, zaopatrzona w najlepsze aparata rektyfikacyjne najnowszego systemu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha Następców we Lwowie

Jakób Sprecher i Spółka

poleca stare polskie mocne wódki, przednie rosolisy, likiery, rumy prawdziwe z Jamajki, jakoteż i najlepszej jakości krajowe specjały jak: Narodówka, Dziennik, Szczutek, Karpatówka, Djabeł, Pomarańczowe niesłodzone, Ratafje, Dereniówka, itd. wódki uprzywilejowane i jedynie prawdziwe, jeżeli z naszej fabryki sprowadzane. — Jedyne źródło w kraju dla pp. aptekarzy do pobierania alkoholu absolut i najczyściejszego spirytusu do celów leczniczych, wolnego od podatku i już opodatkowanego. — Prawdziwy wyskok octowy najsilniejszy, zdrowiu nieszkodliwy, gdyż nie wyrabiany z essencji octowej.

Główny skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9. i w głównym składzie wód mineralnych J. Jollesa ul. Karola Ludwika l. 29.

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Baczność w wyborze

TUTEK!!!

Tutki nieklejone **„La Comete“** z najcieńszej bibułki, wyrabiane maszynami franc. najlepszego systemu, uznane są przez amatorów za **najlepsze.**

1000 tutek „La Comete“ w rulonie złr. 1·20. — Zamówienia na 5000 tutek wysyła franco.

Etablissement Elster

Lwów, ul. Sykstuska 3.

KASY OGNIOTRWAŁE

i pewne od włamań, dawnej renomowanej firmy

Becher i Hildesheim,

sprzedaje po cenach fabrycznych

ALOJZY HÜBNER

we Lwowie, Rynek l. 38.

GŁÓWNY SKŁAD

pierwszej galicyjskiej **suszarni owoców i warzyw** w Bochni na sposób amerykański urządzonej a przez Tow. lekarskie w Krakowie poleconej pod firmą

J. MICNNIK

w Bochni

poleca skompletowane pakiety pocztowe z niezbędnych w każdem gospodarstwie domowem, jarzyn i owoców:

2	paczki zupy warzywnej »Julienne (na 80 porcyj)	1·—
1	„ Marchwi karoty (na 15 p.)	—·25
1	„ Szpinaku (na 10 porcyj)	—·30
1	„ Kapusty bruks. (na 10 p.)	—·50
1	„ „ włoskiej (na 20 p.)	—·25
1	„ „ zwycz. (na 20 p.	—·25
1	„ „ sałatowej czerwon.	—·50
1	„ Pietruszki	—·25
1	„ Selerów	—·25
1	„ Porów	—·30
1	„ fasolki szparag. (na 10 p.	—·35
1	„ „ zielon. kraj. (na 10 p.	—·40
1	„ groszku cukr. (na 8 p.)	—·35
1	„ Kalarepki (na 10 porcji)	—·20
1	„ jabłek w ćwiartk. strug. kompot na 15 porcyj .	—·35
1	„ gruszek w połówkach strug. kompot (na 10 p.)	—·35
1	pudełko Prunelek	—·35
1	paczka Borówek kompot. (15 p.)	—·25
1	„ Pomidorów	—·45
1	„ grzybków Nr. 1. (najlepszej jakości)	—·35
1	„ Śliwek kompot. olbrz. .	—·20
	Razem złr. wa.	7·65

Opakowanie darmo.

Suszone owoce warzywa bocheńskie przewyższają świeże swym właściwym delikatnym smakiem.

Sposób użycia jest bardzo pojedynczy i tak: zamoczyć w wodzie letniej poszczególne warzywa lub owoce przez 2 godziny potem w tej wodzie gotować i jak świeże spożądzać.

Ilość na 1 porcję i sposób użycia jest na każdej poszczególnej paczce wydrukowany.

Warzywa bocheńskie w suchem miejscu trzymane konserwują się bardzo dobrze lat kilka nawet, nie tracąc na dobroci.

Suszywa bocheńskie odznaczone zostały na wystawach 16 medalami. W Londynie wielkim złotym medalem.

Rok założenia 1853.

AUGUST SCHELLENBERG I SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

we Lwowie kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe.

PROMESY

do ciągnienia 2. stycznia 1894 r. **na losy kredytowe** po 5 złr. wraz ze stemplem. **Główna wygrana 300.000 koron** i na **wiedeńskię losy komunalne** po 3 złr. 75 ct. wraz ze stemplem. **Główna wygrana 400.000 koron.**

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ prenumerata roczna zł. 1.50. Na prowincji zł. 1.80.

Nowo wybudowana — wzorowo urządzona

ces. król. uprzyw.

RAFINERJA SPIRYTUSU

fabryka likierów, rozolisów i wódek polskich

zaopatrzona w aparaty rektyfikacyjne kolumnowe syst. Savalle, najnowszej konstrukcji

J. A. BACZEWSKIEGO

c. i k. nadw. dostawcy

WE LWOWIE

poleca: dla celów aptecznych do fabrykacji perfum, dla fabryk likierów, na nalewki i t. p.

spirytus najczyściejszy bezwonny

niedościgniony na punkcie jakości i czystości towar pierwszej próby.

Wszelkie wynalazki ostatniego lat dziesiątka na polu rektyfikacji spirytusu znalazły w rafinerji mojej najobszerniejsze zastosowanie.

Cenniki gratis franco.

Zbioru Majowego 1893.

ZUPEŁNIE ŚWIEŻY TRANSPORT — poleca

KAROL BAŁŁABAN we Lwowie

½ kilograma HERBATĘ chińsko-rosyjską		4¾ kilograma KAWY	
Congo . . .	1·60	w woreczkach 4¾ klg. netto, opłacono do każdej stacji poczt w kraju:	10·80
Suchong cesars.	2·—	Cejlon gruboziar. . . .	10·40
Familijnej . .	3·—	„ średniej . . .	10·—
Melange de Moscau	4·—	Cuba wyśmien. . . .	9·60
Imperial . . .	5·—	Laquaira gruboz. . .	10·80
Wysiewek własn.	1·60	Mokka arabska . . .	10·80
„ sprowadz.	1·30	Jawa złota	10·80
		Ceylon perłowa . . .	9·20
		Guatemala , ...	

Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.

Karty okrętowe do PÓŁNOCNEJ AMERYKI

w Towarzystwie żeglugi parowej

NIDERLANDZKO - AMERYKANSKIEM

Kolowratring 9.
IV. Weyringergasse 7 a.

WIEDEŃ

Znakomite opatrzenie. Najtańsze ceny pasażerskie.

Objaśnienia bezpłatnie.

Wydawca i naczelny redaktor Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny redaktor Bolesław Wysłouch. Drukiem Zygmunta Gollioba ul. Osolinskich l. 15.